



Gdzie prawo nie sięga

Raport Helsińskiej
Fundacji Praw Człowieka
z monitoringu sytuacji
na polsko-białoruskiej
granicy

Autorki: Katarzyna Czarnota
Marta Górczyńska

Współpraca merytoryczna: Jacek Białas
Jarosław Jagura
Małgorzata Szuleka
Daniel Witko

 HELSIŃSKA FUNDACJA
PRAW CZŁOWIEKA

Gdzie prawo nie sięga

Raport Helsińskiej Fundacji
Praw Człowieka
z monitoringu sytuacji na
polsko-białoruskiej granicy

Autorki:

Katarzyna Czarnota
Marta Górczyńska

Współpraca merytoryczna:

Jacek Białas, Jarosław Jagura,
Małgorzata Szuleka, Daniel Witko

Projekt graficzny i skład:
Irek Popek

Korekta: Justyna Knieć

Zdjęcie na okładce:
Dawid Chalimoniuk

Warszawa, czerwiec 2022
Wydanie I

ISBN: 978-83-67027-04-5

Publikacja dostępna na licencji Creative
Commons uznanie autorstwa – na tych
samyach warunkach 4.0 (CC BY-SA 4.0).

Stan prawny: 30.06.2022

Wydawca:
Helsińska Fundacja Praw Człowieka
ul. Wiejska 16
00-490 Warszawa

Executive summary:

- Od początku kryzysu Helsińska Fundacja Praw Człowieka prowadzi monitoring sytuacji na polsko-białoruskiej granicy, dokumentując przypadki naruszeń praw człowieka wobec osób migrujących, mieszkańców i mieszkanki oraz osób niosących pomoc humanitarną;
- Opierając się o przyjęte w ciągu ostatniego roku niezgodne z prawem unijnym i międzynarodowym ustawodawstwo, polskie służby prowadzą nielegalne wywózki (ang. push-back), polegające na zbiorowym odsyłaniu migrantów i migrantek do Białorusi bez wszczęcia wobec nich przewidzianych prawem procedur administracyjnych;
- W wielu przypadkach dochodzi do ignorowania przez polskie służby deklarowanej przez migrantów i migrantki chęci ubiegania się o ochronę międzynarodową, co prowadzi do naruszania prawa do azylu;
- Migranci i migrantki zmuszani są przez polskie służby do przekraczania granicy na stronę białoruską poza przejściami granicznymi przez płot żyletkowy lub rzeki graniczne, co nie tylko nie znajduje podstawy prawnej, ale jest także wysoce niehumanitarne, a w wielu przypadkach prowadzi do narażenia życia i zdrowia osób w ten sposób zawracanych;
- W toku operacji zawracania migrantów i migrantek do Białorusi polskie służby nie prowadzą identyfikacji, która pozwoliłaby na udzielenie wymaganej przez prawo pomocy osobom należącym do grup szczególnego traktowania, w tym osobom małoletnim bez opieki, osobom niepełnosprawnym, czy ofiarom handlu ludźmi;
- Wywózki prowadzone są pomimo dobrze udokumentowanej przemocy, której migranci i migrantki doświadczają ze strony funkcjonariuszy białoruskich, co stanowi naruszenie zasady niezawracania cudzoziemców do państw, gdzie może grozić im niebezpieczeństwo (zasada non-refoulement);
- W efekcie prowadzenia niezgodnej z prawem polityki wywózek migranci i migrantki narażani są na utratę zdrowia, a nawet życia oraz nieludzkie i poniżające traktowanie;
- Ograniczenie praw obywatelskich na terenie 183 miejscowości wzdłuż polsko-białoruskiej granicy doprowadziło także do naruszania praw mieszkańców i mieszkanki rejonu pogranicza, w tym zwłaszcza prawa do swobody poruszania się;
- W związku z niedopuszczeniem organizacji humanitarnych do pracy w strefie przygranicznej, to przede wszystkim na mieszkańcach i mieszkankach, a także oddolnych inicjatywach społecznych spoczął obowiązek ratowania życia i zdrowia migrantów i migrantek, którzy po przekroczeniu granicy znaleźli się w polskich lasach, nierzadko w złym stanie zdrowia;

- Aktywiści i aktywistki, mieszkańcy i mieszkanki oraz migranci i migrantki wskazują na nasilającą się w ostatnich miesiącach brutalność służb polskich oraz białoruskich;
- Polskie władze podejmują próby kryminalizacji pomocy niesionej w przygranicznych lasach, o czym świadczą coraz częstsze przypadki zatrzymań, a także wszczynania wobec osób niosących pomoc humanitarną postępowań karnych, co może mieć na celu wywołanie efektu mrożącego;
- Przez 11 miesięcy kryzysu humanitarnego polskie władze nie podjęły żadnych działań mających na celu deeskalację przemocy, przywrócenie przestrzegania prawa przez polskie służby, pociągnięcie do odpowiedzialności osób winnych naruszeń praw człowieka oraz wsparcie mieszkańców i mieszanek obciążonych negatywnymi skutkami kryzysu;
- Częściowe zniesienie strefy zakazu przebywania bez jednoczesnej zmiany polityki prowadzenia bezprawnych wywozek oraz zapewnienia ochrony uniwersalnych praw człowieka nie stanowi wystarczającego rozwiązania odnotowanych problemów; raport zawiera zestaw rekomendacji działań w perspektywie krótko- i długoterminowej.

1. Kontekst badania	6
2. Metodologia badania	11
3. Naruszenia praw człowieka na polsko-białoruskiej granicy	15
3.1. Strefa zakazu przebywania	16
Konsekwencje dla migrantów i migrantek	19
Konsekwencje dla mieszkańców i mieszkank	24
Konsekwencje dla społeczeństwa	30
3.2. Przymusowe odsyłanie migrantów i migrantek do Białorusi	32
Pozorna legalizacja wywózek	33
Praktyka stosowania wywózek	36
Społeczne interwencje humanitarne	48
Postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka	54
3.3. Kryminalizacja pomocy humanitarnej	56
4. Wnioski i rekomendacje	61
Wnioski	62
Rekomendacje dla polskich władz	65
Rekomendacje dla Unii Europejskiej	66

1.

Kontekst
badania

Od sierpnia 2021 r. na polsko-białoruskiej granicy trwa kryzys humanitarny. Od jedenastu miesięcy do polskich granic docierają od strony Białorusi migranci i migrantki, głównie z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki¹. Wiele z tych osób poszukuje ochrony międzynarodowej na terytorium Polski, choć ich krajem docelowym są zazwyczaj kraje zachodniej Europy. Ta nietypowa droga migracji jest wynikiem celowych działań białoruskiego reżimu, nastawionych na wywarcie politycznej presji na państwa Unii Europejskiej. Białoruś, za pośrednictwem i we współpracy z biurami podróży znajdującymi się m.in. w Syrii, Iraku i Libanie oferuje migrantkom i migrantom ze zdestabilizowanych i dotkniętych wojnami państw odpłatne wize turystyczne. Podróże są organizowane przy udziale nieoficjalnych pośredników, we współpracy z ambasadami Białorusi znajdującymi się w poszczególnych krajach wyjazdu. Osoby, do których dociera informacja o szansie podróży do UE, są często wprowadzane w błąd i ulegają sugestiom, że szlak ten jest bezpieczny, a przekroczenie granicy odbywa się w sposób legalny. Po kilkudniowym pobycie w Białorusi migrantki i migranci wysyłani są przez białoruskich funkcjonariuszy na granicę, gdzie najczęściej zmuszani są do przekraczania jej w kierunku Polski, Litwy i Łotwy. Na wielu etapach drogi funkcjonariusze państwowi i inne osoby zaangażowane w proces tworzenia szlaku migracyjnego podbierają od migrantów i migrantek pieniądze. W strefie przygranicznej dochodzi do ograniczania wolności, przemocy i instrumentalnego wykorzystywania migrantek i migrantów przez służby białoruskie w celu stosowania prowokacji m.in. w postaci siłowych przepchnięć przez granicę².

Odpowiedź polskich władz, polegająca w zdecydowanej większości przypadków na przymusowym odsyłaniu migrantów i migrantek na stronę białoruską, przy jednoczesnym odmawianiu im prawa do pomocy humanitarnej i prawa do azylu³, doprowadziła do sytuacji, w której setki, a w szczytowym momencie kryzysu (czyli w październiku i listopadzie 2021 r.) nawet i tysiące,

-
- 1 Według doniesień niektórych lokalnych mieszkańców i mieszkanek, grupy osób migrujących widywane były na tych terenach już w lipcu 2021 r.
 - 2 Sposób działania białoruskiego reżimu został dokładnie opisany, zob. Julia Dauksza, Anastasiia Morozova, Paweł Reszka, *Zobaczyć Mińsk i umrzeć. Jak białoruskie firmy handlują migrantami*, Frontstory.pl, 9.12.2021, <https://frontstory.pl/zobaczyc-minsk-i-umrzec-jak-bialoruskie-firmy-handluja-migrantami/>.
 - 3 Prawo do azylu w prawie międzynarodowym wywodzi się przede wszystkim z art. 14 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz art. 1A Konwencji z 1951 r. dotyczącej statusu uchodźców.

migrantów i migrantek skazanych zostało na koczowanie w dramatycznych warunkach w lasach na polsko-białoruskim pograniczu.

Od początku kryzysu Straż Graniczna⁴ regularnie informuje o grupach cudzoziemców i cudzoziemców zatrzymywanych po przekroczeniu polsko-białoruskiej granicy i „zawracanych do linii granicy z Białorusią”. Z perspektywy prawa międzynarodowego każde zawrócenie osoby poza granice kraju bez zbadania jej indywidualnej sytuacji, w tym zwłaszcza zignorowanie deklarowanej przez taką osobę woli ubiegania się o ochronę międzynarodową, określane jest jako push-back (w terminologii używanej w odniesieniu do kryzysu na polsko-białoruskiej granicy i przyjętej w niniejszym raporcie: wywózka). Wywózki stanowią metodę działania niezgodną zarówno z prawem międzynarodowym, jak i z prawem unijnym oraz Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej⁵. Praktyka ta prowadzi do narażania migrantów i migrantek na utratę zdrowia lub życia⁶. Przykładem są przymusowe przepchnięcia migrantów i migrantek przez rzeki graniczne lub kierowanie ich na tereny bagienne, zwłaszcza w rejonie Puszczy Białowieskiej. Same warunki pogodowe, w jakich przeprowadzane były wywózki w miesiącach jesiennych i zimowych, stanowiły zagrożenie dla zdrowia lub życia⁷. Dotyczy to zwłaszcza osób należących do grup szczególnie wrażliwych, tj. dzieci, osób starszych, osób chorych czy osób z niepełnosprawnościami. Dotych-

-
- 4 Bieżące informacje Straż Graniczna publikuje na Twitterze: https://twitter.com/Straż_Graniczna oraz w formie cyklicznych raportów dostępnych na stronie: <https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/9880,Sytuacja-na-granicy-polsko-bialoruskiej.html>. Sposób agregowania i analizy danych został poddany krytyce przez zespół badawczy Grupy Granica w rozdziale VI raportu pt. „Kryzys humanitarny na pograniczu polsko-białoruskim”, <https://www.grupagranica.pl/files/Raport-GG-Kryzys-humanitarny-na-pograniczu-polsko-bialoruskim.pdf>.
 - 5 Więcej w analizie prawnej Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dostępnej na stronie: <https://www.hfhr.pl/po-stronie-prawa-analiza-sytuacji-na-granicy-polsko-bialoruskiej>.
 - 6 Ryzyko wzrasta wraz z niekorzystnymi warunkami pogodowymi, ujemną temperaturą czy wykorzystywaniem elementów krajobrazu naturalnego w celu stosowania pośredniej przemocy. Zjawisko to opisywane jest na gruncie kryminalistyki śledczej jako „weaponization of landscape” (militaryzacja krajobrazu). Przykład wykorzystywania rzeki jako naturalnego elementu krajobrazu stosowanego w celu wycieńczenia i zniechęcenia migrantów opisuje m.in. Ikon Duncan i Stefanos Levidis w artykule *Weaponizing a River* opisują e-flux, April 2020, <https://www.e-flux.com/architecture/at-the-border/325751/weaponizing-a-river>. Zjawisko to opisane zostało również w wielu śledztwach Forensic Architecture dotyczących praktyki push-backów na europejskich granicach: <https://forensic-architecture.org>.
 - 7 Pierwsze ustalenia prokuratury dotyczące przyczyn śmierci migrantów na polsko-białoruskiej granicy wskazują na wyziębienie organizmu. aa/gp, *Prokuratura zna przyczyny śmierci trzech migrantów. Ich ciała znaleziono przy granicy z Białorusią*, TVN24, 15.04.2022, <https://tvn24.pl/bialystok/suwalki-kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej-prokuratura-bada-zgony-cudzoziemcow-5676398>.

czas na polsko-białoruskim pograniczu media odnotowały przynajmniej 16 ofiar śmiertelnych po polskiej stronie granicy, a jeszcze więcej po stronie białoruskiej⁸. Całkowita liczba ofiar śmiertelnych jest nieznaną ze względu na brak dostępu do strefy przygranicznej niezależnych badaczy, organizacji pomocowych oraz dziennikarzy.

W tym miejscu należy podkreślić, że niezależnie od sposobu przekroczenia granicy, a także celu podróży każda osoba, która znalazła się na terytorium Polski, korzysta z szeregu podstawowych praw, jakie w każdej sytuacji muszą być respektowane. Należą do nich przede wszystkim: prawo do godnego traktowania, wolności od tortur, bezpieczeństwa osobistego czy też dostępu do humanitarnych i zgodnych z prawem procedur administracyjnych. Prawa te przysługują także osobom, które przekroczyły granicę w sposób nieuregulowany. Jednocześnie należy podkreślić, że zgodnie z prawem międzynarodowym osoby ubiegające się o ochronę międzynarodową co do zasady nie powinny być karane za przekroczenie granicy wbrew przepisom prawa⁹.

Co istotne, dziś nie możemy już mówić o sytuacji tymczasowego kryzysu, lecz o procesie, który należy postrzegać w perspektywie długoterminowej. Z rozmów z migrantami i migrantkami, a także z analizy mediów społecznościowych wynika, że kolejne grupy osób, w większości przypadków niemających możliwości skorzystania z legalnych dróg wjazdu do Unii Europejskiej, w przyszłości mogą zdecydować się na szlak migracyjny wiodący przez Białoruś¹⁰. Doświadczenia innych państw europejskich pokazują wyraźnie, że raz otwarty szlak migracyjny łatwo się nie zamyka. Polska stoi zatem dzisiaj przed wyzwaniem obcym jej jeszcze rok temu: przez jej wschodnią granicę mogą w sposób ciągły przybywać do Polski cudzoziemcy i cudzoziemki poszukujący możliwości wjazdu do Unii Europejskiej w celu uzyskania ochrony przed prześladowaniami i konfliktami zbrojnymi. Taka sytuacja wiąże się z koniecznością stworzenia bezpiecznego i humanitarnego systemu, który z jednej strony zapewni ochronę polskich granic, a z drugiej – poszanowanie praw podstawowych migrantów i migrantek oraz lokalnych społeczności.

8 Dane na podstawie statystyk Grupy Granica.

9 Art. 31 ust. 1 Konwencji z 1951 r. dotyczącej statusu uchodźców.

10 Wśród osób, które w ostatnim czasie przekraczają polsko-białoruską granicę, znajdują się obywatele takich państw, jak Kuba, Indie czy Egipt, co było rzadkością w pierwszych miesiącach kryzysu. Coraz częściej migranci i migrantki docierają do Białorusi przez Rosję.

Pierwszy raport, który stanowił kompleksową analizę sytuacji na polsko-białoruskiej granicy, został opracowany i wydany w grudniu 2021 r. przez Grupę Granica¹¹. Dokument zawierał m.in. kalendarium wydarzeń, analizę skali kryzysu humanitarnego oraz komentarz prawny. W kwietniu 2022 r. raport o sytuacji na granicy, wydały Amnesty International¹², a w maju Fundacja Ocalenie¹³. O sytuacji na polsko-białoruskiej granicy pisał także dwukrotnie Human Rights Watch¹⁴. Każdy z tych raportów został napisany w innym momencie kryzysu i przyjął inną perspektywę badawczą. Od początku kryzysu humanitarnego sytuacja na granicy ulega ciągłym zmianom. Zmieniają się charakter i skala opisywanych zjawisk. Najważniejszą zmianą, stanowiącą punkt przełomowy ostatnich miesięcy, było zamknięcie magazynu zlokalizowanego w białoruskich Bruzgach (w marcu 2022 r.), na terenie którego zimą przetrzymywani byli migranci i migrantki. W rezultacie na przełomie marca i kwietnia w polskich lasach znalazło się kilkaset osób w dramatycznym położeniu: chorych, niepełnosprawnych, z małymi dziećmi. Drugą obserwowaną w ostatnich miesiącach zmianą jest zwiększająca się skala przemocy stosowanej wobec migrantów i migrantki przez funkcjonariuszy obu państw, a kolejną – podejmowane przez organy ścigania próby kryminalizacji niesienia pomocy humanitarnej. Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: HFPC) od początku kryzysu prowadzi systematyczny monitoring i dokumentuje naruszenia praw człowieka na polsko-białoruskiej granicy. Niniejszy raport jest wynikiem tej działalności. Stanowi także podsumowanie kolejnego etapu kryzysu.

-
- 11 Raport Grupy Granica, *Kryzys humanitarny na pograniczu polsko-białoruskim*, 1.12.2021, <https://www.grupagranica.pl/files/Raport-GG-Kryzys-humanitarny-napograniczu-polsko-bialoruskim.pdf>.
 - 12 Raport Amnesty International, *Polska: Okrucieństwa zamiast współczucia na granicy z Białorusią*, 11.04.2022, <https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2022/04/Raport-Amnesty-Intrnational-POLSKA-OKRUCIENSTWO-ZAMIAST-WSPOLCZUCIA-NA-GRANICY-Z-BIALORUSIA.pdf>.
 - 13 Raport Fundacji Ocalenie, *Przemoc państwa i działania oddolne*, maj 2022 r., 2022, https://ocalenie.org.pl/wp-content/uploads/2022/04/Raport-Fundacji-Ocalenie-z-kryzysu-humanitarnego-na-pograniczu-PL-BY_1kor-1.pdf.
 - 14 Raport Human Rights Watch, *Umierajcie tutaj albo idźcie do Polski. Wspólna odpowiedzialność Białorusi i Polski za nadużycia na granicy*, 24.11.2021, <https://www.hrw.org/pl/report/2021/11/24/380464> oraz *Przemoc i push-backi na polsko-białoruskiej granicy*, 8.06.2022, <https://www.hrw.org/news/2022/06/07/violence-and-pushbacks-poland-belarus-border>.

2.

Metodologia badania

Raport został przygotowany na podstawie systematycznego monitoringu sytuacji na polsko-białoruskiej granicy prowadzonego przez pracowników i pracowniczki Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. HFPC była jedną z organizacji współtworzących Grupę Granica, nieformalną sieć aktywistów i aktywistek niosących od początku trwania kryzysu pomoc humanitarną, medyczną i prawną na pograniczu, która następnie przekształciła się w szeroki ruch społeczny. W toku działań monitoringowych pracownicy i pracowniczki HFPC prowadzili obserwację uczestniczącą, dokumentowali naruszenia praw człowieka oraz prowadzili rozmowy z migrantami i migrantkami, a także z osobami świadczącymi bezpośrednią pomoc humanitarną. Działania te były realizowane równolegle do udzielanej pomocy prawnej i prowadzonej w kluczowych sprawach litygacji strategicznej przed polskimi i międzynarodowymi sądami.

Przygotowując niniejszy raport, badaczki korzystały z obszernej bazy wywiadów z migrantami i migrantkami, przeprowadzonych na przestrzeni jedenastu miesięcy kryzysu zarówno przez Helsińską Fundację Praw Człowieka, jak i przez Grupę Granica. Wywiady te prowadzone były osobiście¹⁵ lub w sposób zapośredniczony¹⁶, a uzyskane w ten sposób informacje pełniły przede wszystkim funkcję dokumentacyjną oraz rzeczniczą. Na potrzeby niniejszego badania szczegółowej analizie poddano 17 wybranych wywiadów. W toku przygotowania raportu badaczki dokonały również przeglądu szeregu notatek z interwencji humanitarnych prowadzonych przez osoby niosące bezpośrednią pomoc na polsko-białoruskiej granicy.

15 Wywiady osobiste zostały zrealizowane w trakcie bezpośredniego spotkania z rozmówcą według kwestionariusza zawierającego zestaw dyspozycji. Rozmowy prowadzono podczas udzielania pomocy humanitarnej i prawnej na terenie Podlasia, głównie na obszarach leśnych wzdłuż pogranicza i w szpitalach. Każda osoba przystępowała do wywiadu dobrowolnie i mogła w każdej chwili zrezygnować z udzielania odpowiedzi. Wywiady prowadzone były w języku angielskim albo w asyście tłumaczek lub tłumaczy. Część tych rozmów została wsparta dokumentacją fotograficzną, informacjami geolokalizacyjnymi oraz nagraniami wideo wykonanymi i udostępnionymi przez migrantki i migrantów. Materiały te stanowią dokumentację przebiegu wywózek.

16 Wywiady zapośredniczone prowadzone były w toku rozmowy telefonicznej lub przy użyciu komunikatorów internetowych (głównie WhatsApp, Facebook, Twitter, Signal). Rozmowy prowadzone były w języku angielskim lub z wykorzystaniem tłumaczeń online. Głównym powodem konieczności realizowania wywiadów zapośredniczonych był wprowadzony zakaz przebywania w strefie przygranicznej. Część rozmówców wysyłała swoje dane geolokalizacyjne, fotografie lub filmy dokumentujące przebieg wywózki, kontaktując się początkowo z terytorium Polski, a następnie Białorusi.

W okresie od 24 marca do 31 maja 2022 r. badaczki przeprowadziły ponadto 15 wywiadów swobodnych¹⁷ z mieszkańcami i mieszkankami pogranicza, lekarzami i lekarkami pracującymi w okolicznych szpitalach, aktywistami i aktywistkami udzielającymi pomocy humanitarnej, medycznej i prawnej oraz leśnikami i leśniczkami. Rozmowy prowadzone były zarówno osobiście na polsko-białoruskiej granicy, jak i telefonicznie. Nasi rozmówcy i rozmówczynie stanowiły osoby zaangażowane w różnym stopniu w niesienie pomocy na polsko-białoruskim pograniczu.

Niewątpliwa trudność w realizacji monitoringu związana była przede wszystkim z zakazem wjazdu do strefy przygranicznej. Brak możliwości zbadania sytuacji w bezpośrednim sąsiedztwie polsko-białoruskiej granicy wiązał się z koniecznością polegania w tym zakresie na relacjach osób, które w tej strefie przebywały, tj. migrantów i migrantek oraz mieszkańców i mieszanek miejscowości przygranicznych, a także innych osób mających prawo wjazdu do strefy, do których należą m.in. leśnicy i lekarze. Kolejną trudnością w przygotowaniu raportu było to, że większość osób, z którymi badaczki prowadziły rozmowy, z konieczności prowadzą swoje działania w ukryciu. Wszystkie rozmowy zostały zatem zanonimizowane w sposób gwarantujący ochronę tożsamości rozmówców i rozmówczyń. Większość rozmów prowadzonych na tym etapie badania nie była nagrywana, a cytaty przytoczone w raporcie nie zawierają informacji na temat dokładnego miejsca ani daty, w których zostały przeprowadzone. Tam, gdzie to możliwe, nie identyfikują także roli zawodowej ani społecznej rozmówców i rozmówczyń.

Terminologia

Na potrzeby niniejszego raportu autorki posługują się pojęciem „migrantki i migranci” celem jak najogólniejszego oddania sytuacji osób, które migrując, przekraczają polsko-białoruską granicę. Należy jednak zaznaczyć, że wśród tych osób wiele migruje przymusowo w poszukiwaniu ochrony międzynarodowej, a zatem pojęcie to obejmuje swoim zakresem także uchodźców i uchodźczynie. Najczęstszymi powodami poszukiwania ochrony są obawa przed prześladowaniami w kraju pochodzenia lub ucieczka przed wojną, co dotyczy zwłaszcza osób pochodzących z takich państw, jak Jemen, Syria czy Afganistan¹⁸. Należy podkreślić, że tylko dopuszczenie migrantów i migrantek

17 Wywiady swobodne były prowadzone zgodnie z listą przyjętych wcześniej dyspozycji.

18 Podsumowanie danych dotyczących narodowości migrantów i migrantek na podstawie informacji zebranych przez Grupę Granica, znajduje się w analizie: J. Kopeć, *Uciekali przed*

do odpowiednich procedur administracyjnych pozwala na ocenę powodów opuszczenia przez nich kraju pochodzenia i ustalenie, czy należy je objąć ochroną międzynarodową zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami.

Raport posługuje się możliwie inkluzywnym słownictwem wrażliwym na płeć.

wojną. Oto najpełniejsze dane o uchodźcach na polsko-białoruskiej granicy, Biqdata.pl, 10.05.2022, https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,28432320,uciekali-przed-wojna-o-to-najpelniejsze-dane-o-uchodzcach-na.html?fbclid=IwAR38xd5I7Cxq7yV6uUbkmAMqQJ-z0B7bY-RsNcr_4PHhdu6JoXsmA4IDu1ChE.

3. Naruszenia praw człowieka na polsko-biało- ruskiej granicy

3.1. Strefa zakazu przebywania

2 września 2021 r. Prezydent RP wprowadził stan wyjątkowy na obszarze części województw podlaskiego i lubelskiego, powołując się na „szczególne zagrożenie bezpieczeństwa obywateli oraz porządku publicznego, związane z obecną sytuacją na granicy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi”¹⁹. Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rada Ministrów wprowadziła tego samego dnia szereg ograniczeń wolności oraz praw człowieka i obywatela na terenie objętym stanem wyjątkowym, w tym przede wszystkim zakaz przebywania w oznaczonych miejscach, obiektach i obszarach, zawieszenie prawa do organizowania i przeprowadzania zgromadzeń oraz ograniczenie dostępu do informacji publicznej²⁰. Stan wyjątkowy wprowadzony został początkowo na okres 30 dni, a następnie przedłużony o kolejne 60 dni²¹, wyczerpując tym samym maksymalny okres, jaki dopuszcza Konstytucja RP w zakresie obowiązywania stanu wyjątkowego²².

W tym okresie, zgodnie z treścią Rozporządzenia Rady Ministrów, prawo wjazdu do miejscowości położonych wzdłuż granicy z Białorusią zostało ograniczone do wskazanych w przepisach grup osób, w tym przede wszystkim mieszkańców i mieszanek przygranicznych miejscowości. Pomimo wielu głosów krytycznych, wśród osób uprawnionych do wjazdu do strefy przygranicznej nie znalazły się organizacje świadczące pomoc humanitarną i prawną ani przedstawiciele mediów²³. Ograniczenie dostępu do strefy przygranicznej w okresie wzmożonej migracji na polsko-białoruskiej granicy

-
- 19 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 września 2021 r. w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego (Dz.U. 2021, poz. 1612).
- 20 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września 2021 r. w sprawie ograniczeń wolności i praw w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego (Dz.U. 2021, poz. 1613).
- 21 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 października 2021 r. w sprawie przedłużenia stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego (Dz.U. 2021, poz. 1788).
- 22 Art. 230 ust. 2 Konstytucji RP.
- 23 Zob. oświadczenie 30 redakcji mediów ogólnopolskich oraz organizacji dziennikarskich w sprawie zakazu wstępu dziennikarzy do strefy stanu wyjątkowego: *Dziennikarze na granicy. Oświadczenie mediów*, Newsweek, 14.09.2021, <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/stan-wyjatkowy-na-granicy-z-bialorusia-oswiadczenie-mediow/m0y6v4g> oraz list organizacji pozarządowych z Litwy, Łotwy i Polski do Komisarzy Komisji Europejskiej w sprawie sytuacji na granicy UE z Białorusią: *Letter to the EC on push-back in Lithuania, Latvia and Poland*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, 11.10.2021, <https://interwencjaprawna>.

nie tylko uniemożliwiło niesienie pomocy humanitarnej osobom, których zdrowie lub życie zostało zagrożone w wyniku działań podejmowanych przez służby obu państw, ale doprowadziło także do sytuacji braku społecznej kontroli nad częścią polskiego terytorium w tym newralgicznym momencie.

Szeroki zakres ograniczeń praw obywatelskich oraz wyłączenie części polskiego terytorium z możliwości działania na nim organizacji pozarządowych i dziennikarzy wzbudziło wiele wątpliwości konstytucyjnych²⁴. Wątpliwości te znalazły potwierdzenie w orzeczeniu Sądu Najwyższego: w wyroku z dnia 18 stycznia 2022 r. (sygn. I KK 171/21) SN uniewinnił troje dziennikarzy, którzy zostali ukarani naganą za wjazd do strefy objętej stanem wyjątkowym we wrześniu 2021 r. Sąd Najwyższy uznał ukaranie dziennikarzy za „oczywiście niesłuszne”, uznając, że Rozporządzenie Rady Ministrów wprowadzające bezwzględny zakaz przebywania w strefie przekroczyło zakres delegacji ustawowej, na której zostało oparte, a w dodatku nie spełniło wymogu proporcjonalności. Jednocześnie sąd uznał wprowadzenie stanu wyjątkowego za niezgodne z Konstytucją RP. Zdaniem SN, Rada Ministrów nie mogła – poprzez wprowadzenie powszechnego zakazu przebywania na obszarze objętym stanem wyjątkowym, obowiązującego całą dobę – wyłączyć korzystania przez dziennikarzy z konstytucyjnej wolności pozyskiwania informacji na tym terenie. Ograniczenie to powinno dotyczyć wyłącznie konkretnych miejsc i określonych pór dnia lub nocy. SN uznał także, że wykluczenie możliwości prowadzenia działalności charytatywnej przez Polski Czerwony Krzyż poprzez wprowadzenie powszechnego zakazu przebywania na obszarze objętym stanem wyjątkowym stanowiło naruszenie regulacji ustawowych, dających uprawnienie tej organizacji do działania na terytorium całego kraju.

Po wyczerpaniu dopuszczalnego przez Konstytucję RP okresu, na jaki mógł być wprowadzony stan wyjątkowy, przyjęta przez parlament nowelizacja

pl/wp-content/uploads/2021/01/Letter-to-the-EC-on-push-back-in-Lithuania-Latvia-and-Poland.pdf.

24 Zob. np. stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich: *Stan wyjątkowy. RPO ma wątpliwości ws. ograniczeń pracy dziennikarzy oraz dostępu do informacji publicznej*, Rzecznik Praw Obywatelskich, 6.09.2021, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/stan-wyjatkowy-rpo-ma-watpliwosci-ws-ograniczen-pracy-dziennikarzy-oraz-dostepu-do> oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka: *Stanowisko HFPC w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 2.09.2021, <https://www.hfhr.pl/stanowisko-hfpc-w-sprawie-wprowadzenia-stanu-wyjatkowego/>.

ustawy o ochronie granicy państwowej²⁵ wprowadziła przepisy umożliwiające ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wprowadzenie czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze w strefie nadgranicznej. Na mocy powyższych przepisów ograniczenie dostępu do strefy przygranicznej może być przedłużane bez określonego limitu czasowego, na mocy decyzji Ministra. Przed zakończeniem stanu wyjątkowego taki zakaz, obejmujący obszar tożsamy z obszarem objętym wcześniej stanem wyjątkowym, został wprowadzony²⁶. Następnie został przedłużony do 30 czerwca 2022 r.²⁷

Nowelizację ustawy o ochronie granicy państwowej, wprowadzającą w zakresie możliwości pobytu w strefie przygranicznej ograniczenia niemal tożsame z ograniczeniami towarzyszącymi stanowi wyjątkowemu, należy traktować jako omięcie przepisów Konstytucji RP²⁸. Ustawa zasadnicza zezwala bowiem na wprowadzenie tak daleko idących ograniczeń praw obywatelskich tylko w ściśle określonych przypadkach i na maksymalny okres 150 dni²⁹. Stan wyjątkowy i wynikające z niego ograniczenia wprowadzane są szczególną procedurą, wymagającą udziału Rady Ministrów, Prezydenta RP oraz Sejmu. Tymczasem nowelizacja ustawy o ochronie granicy państwowej nie przewiduje takich gwarancji. Należy jednocześnie podać w wątpliwość argument przedstawiony przez ustawodawcę dotyczący rzekomego zagrożenia bezpieczeństwa państwa przez przekraczających granicę cudzoziemców i cudzoziemki. Argument ten nie został nigdy poparty żadnymi danymi dotyczącymi jakichkolwiek negatywnych skutków w obszarze bezpieczeństwa, płynących ze wzmożonej migracji na polsko-białoruskiej granicy.

25 Ustawa z dnia 17 listopada 2021 r. o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2021, poz. 2191).

26 Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 listopada 2021 r. w sprawie wprowadzenia czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze w strefie nadgranicznej przyległej do granicy państwowej z Republiką Białorusi (Dz.U. 2021, poz. 2193).

27 Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 lutego 2022 r. w sprawie wprowadzenia czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze w strefie nadgranicznej przyległej do granicy państwowej z Republiką Białorusi (Dz.U. 2022, poz. 488).

28 Zob. np. Piotr Tuleja, *Czasowy zakaz przebywania w strefie nadgranicznej a kryzys humanitarny*: <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/20423>.

29 Art. 230 Konstytucji RP.

W rezultacie wprowadzonych przepisów od 2 września 2021 r. do chwili publikacji niniejszego raportu strefa przygraniczna z Białorusią, licząca około 3 kilometrów od granicy w głąb terytorium Polski, została wyłączone z możliwości przebywania w niej osób niebędących mieszkańcami tego obszaru i nienależących do innych wyłączonych z zakazu przebywania grup osób, wymienionych w treści wydanych rozporządzeń. Pomimo wielu apeli o dopuszczenie dziennikarzy i organizacji humanitarnych do pracy w strefie³⁰, sytuacja w tym zakresie nie uległa zmianie. Przepisy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej dopuściły co prawda możliwość udzielenia zgody na warunkowy wstęp do strefy przygranicznej, dotyczący przede wszystkim dziennikarzy, ale tylko za zgodą i pod ścisłym nadzorem Straży Granicznej, co nie spełnia wymogów wynikających ze standardu wolności prasy.

Zgodnie z komunikatem ministra spraw wewnętrznych i administracji od 1 lipca 2022 r. strefa zakazu przebywania ma zostać częściowo zniesiona³¹.

Konsekwencje dla migrantów i migrantek

Brak pomocy humanitarnej

Konsekwencje wprowadzenia zakazu przebywania w strefie przygranicznej odczuwają w oczywisty sposób migranci i migrantki przekraczający polsko-białoruską granicę. W związku z niedopuszczeniem do pracy w strefie organizacji humanitarnych do osób przekraczających polsko-białoruską granicę, będących nierzadko w złym stanie zdrowia, nie dociera konieczna pomoc, która w innych okolicznościach mogłaby być niesiona np. przez Polski Czerwony Krzyż. Na skutek przyjętych regulacji osoby migrujące, wśród których są także osoby poszukujące ochrony międzynarodowej i grupy szczególnie wrażliwe, wbrew przepisom prawa unijnego pozbawione

30 Zob. np. apel Komisarz Praw Człowieka Rady Europy, *Commissioner calls for immediate access of international and national human rights actors and media to Poland's border with Belarus to end human suffering and violations of human rights*, Council of Europe, 19.11.2021, <https://www.coe.int/en/web/commissioner/-/commissioner-calls-for-immediate-access-of-international-and-national-human-rights-actors-and-media-to-poland-s-border-with-belarus-in-order-to-end-hu>.

31 Krzysztof Sobczak, *W lipcu nie będzie już zakazu przebywania przy granicy z Białorusią*, Prawo.pl, 9.06.2022, <https://www.prawo.pl/prawo/zakaz-przebywania-na-obszarze-przygranicznym-do-konca-czerwca,515594.html>.

są swobodnego i bezpośredniego dostępu do pomocy prawnej, medycznej, psychologicznej czy wsparcia Biura Komisarza ONZ ds. Uchodźców (UNHCR)³². W rezultacie migranci i migrantki Krzysztof Sobczak, W lipcu są tylko na dobrą wolę i ograniczone możliwości oddolnych inicjatyw i prywatnych osób niosących pomoc humanitarną.

Brak pomocy medycznej

Kolejnym problemem wynikającym z istnienia strefy zakazu przebywania jest znaczne ograniczenie dostępu migrantów i migrantek do pomocy medycznej. Mimo że państwowe karetki pogotowia posiadają prawo wjazdu do strefy, zdarza się, iż odmawiają przyjazdu: z powodu nieuregulowanego statusu pobytowego migrantów³³ lub z powodu trudności z dojazdem do miejsc, w których migranci przebywają (w lesie, z dala od dróg dojazdowych)³⁴. Co więcej, z przyjazdem karetki wezwanej do osób, które przekroczyły polsko-białoruską granicę, wiąże się także przyjazd Straży Granicznej, co w wielu przypadkach skutkowało wywiezieniem migrantów i migrantek z powrotem do Białorusi. U wielu osób, także tych w złym stanie zdrowia, potęguje to strach przed wezwaniem państwowej pomocy medycznej. Mimo to MSWiA nie przychyliło się do prośby wystosowanej przez inicjatywę lekarzy i lekarek „Medycy na Granicy” o dopuszczenie ich do pracy w strefie³⁵.

Lekarze i lekarki niosący wolontaryjną pomoc medyczną migrantom i migrantkom wzdłuż polsko-białoruskiej granicy wskazują, iż w ich opinii duża

32 Zgodnie z art. 8 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej (wersja przekształcona) państwa członkowskie zapewniają, aby organizacje i osoby świadczące pomoc i doradztwo wnioskodawcom miały rzeczywisty dostęp do wnioskodawców obecnych na przejściach granicznych, w tym do stref tranzytowych, na granicach zewnętrznych. Przepisy te zezwalają co prawda na ograniczenie ze względów bezpieczeństwa, porządku publicznego lub administracyjnego zarządzania danymi przejściami granicznymi, ale tylko pod warunkiem, że dostęp nie zostanie tym samym drastycznie ograniczony lub uniemożliwiony.

33 Maciej Zubiel, *Migranci potrzebowali karetki. Dyspozytor chciał zawiadomić policję i Straż Graniczną*, Wp.pl, 10.10.2021, <https://wiadomosci.wp.pl/migranci-potrzebowali-karetki-dyspozytor-chcial-zawiadomic-policje-i-straz-graniczna-6692354574797440a>.

34 Dziennik.pl, *Karetki nie była w stanie dotrzeć do uchodźców. Akcja „medyków na granicy” trwała ponad 6 godzin*, 21.10.2021, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/8276379,medycy-na-granicy-uchodzczy.html>.

35 Martyna Bielska, *Medycy na Granicy: ludzie umierają, my stoimy kilkaset metrów od strefy*, Onet.pl, 19.10.2021, <https://wiadomosci.onet.pl/bialystok/medycy-na-granicy-ludzie-umieraja-my-stoimy-kilkaset-metrow-od-strefy/7gs0tn0>.

część interwencji polegała na ratowaniu życia. Opisują przypadki nastawiania w lesie, często pod osłoną nocy, złamanych kości, opatrywania ran, podawania kroplówek czy udzielaniu pomocy medycznej po poronieniu³⁶. Podczas posiedzenia sejmowej Komisji Zdrowia przedstawiciele „Medyków na Granicy” przedstawili tragiczny obraz pogranicza. Ich zdaniem zły stan zdrowia osób znajdujących w podlaskich lasach w dużej mierze związany jest z warunkami, w jakich zmuszone są one przebywać. Osoby te cierpią z powodu wychłodzenia, braku dostępu do wody pitnej i jedzenia. „Medycy na Granicy” wskazywali że wśród osób, którym udzielono pomocy, były także takie, których stan zdrowia był poważny i wymagał hospitalizacji, jednak nie zgodzili się na wezwanie karetki, obawiając się ponownej wywózki do Białorusi³⁷. Podczas posiedzenia Komisji Zdrowia przedstawicielka „Medyków na Granicy” w taki sposób relacjonowała stan zdrowia osób, którym medycy i medyczki udzielali na pograniczu pomocy:

Stan zdrowia osób, które wymagają pomocy medycznej w podlaskich lasach, jest związany w ogromnej liczbie przypadków wyłącznie z warunkami, w jakich przebywają. Są to osoby, które cierpią z powodu wychłodzenia, braku dostępu do wody pitnej i jedzenia. To sprawia, że medycyna uprawiana na tych terenach jest medycyną pola walki. Jest medycyną, która cofa się w czasie. Udzielając tam pomocy, mieliśmy do czynienia ze stanami, o których czytaliśmy tylko w książkach z historii medycyny. Stopa okopowa – to są takie zmiany martwiczo-ropne stóp, powstające na skutek wychłodzenia, urazów i wilgoci – była przypadłością typową dla żołnierzy przebywających w okopach. I była też typową przypadłością naszych pacjentów. Kolejną typową przypadłością było to, że te osoby często od kilku dni – nieraz dwóch tygodni – nie miały dostępu do wody pitnej i przesączały znalezionej wodę przez liście. Taką wodę spożywały i na skutek tego wymiotowały, miały bóle brzucha. To się działo. To jest medycyna, którą my uprawialiśmy w XXI wieku w kraju Unii Europejskiej.

36 Martyna Bielska, *Proszę o ciepło, wodę i dach nad głową. Nie dla siebie, tylko dla dzieci*, Onet.pl, 8.11.2021, <https://wiadomosci.onet.pl/bialystok/kryzys-migracyjny-granica-w-oczach-medykow-i-pomoc-uchodzcom/5wtwrrrv>.

37 Posiedzenie Komisji Zdrowia w dn. 16.12.2021 r., zapis dostępny na: <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/0/9DCFFD042EFC5883C12587B2004317B6/%24File/0210309.pdf>.

Brak pomocy prawnej

Zakaz wstępu do strefy przygranicznej w znaczący sposób utrudnia migrantom i migrantom także dostęp do pomocy prawnej. Zarówno podczas pobytu w przygranicznym lesie, jak i w placówkach Straży Granicznej zlokalizowanych w pobliżu granicy cudzoziemcy i cudzoziemki pozbawieni są możliwości bezpośredniego kontaktu z prawnikami i prawniczkami niemającymi uprawnienia do wjazdu do strefy. Takie uprawnienie można uzyskać jedynie za zgodą właściwego miejscowo komendanta Straży Granicznej, co wymaga czasu i uzależnione jest od dyskrecjonalnej decyzji SG. W rezultacie skuteczność reprezentowania migrantów i migrantek przed organami władzy publicznej celem ochrony ich podstawowych praw została bardzo mocno ograniczona.

Skutki braku pomocy

Nieobecność organizacji humanitarnych na pograniczu i trudności z dostępem do pomocy medycznej przyczyniły się do zwiększenia zagrożenia życia i zdrowia migrantów i migrantek, a w rezultacie do wzrostu liczby śmierci³⁸. Wskazują na to ustalone przyczyny zgonów na polsko-białoruskiej granicy, do których należały przede wszystkim: wyziębienie organizmu, skrajne wyczerpanie czy pogorszenie stanu zdrowia u osób przewlekle chorych, np. na cukrzycę³⁹. Można założyć, że życie przynajmniej części tych osób mogło zostać uratowane, gdyby otrzymały na czas pomoc medyczną, co utrudniał zakaz wstępu organizacji humanitarnych na teren pogranicza oraz ograniczenie przemieszczania się osób postronnych w strefie przygranicznej, które mogłyby na czas znaleźć osoby wymagające pomocy.

38 Przykładem wpływu zakazu przebywania w strefie przygranicznej, obejmującym także organizacje humanitarne, na zwiększenie liczby śmierci może być np. sprawa śmierci 38-letniej ciężarnej Kurdyjki, która została odnaleziona przez aktywistów na polsko-białoruskim pograniczu w stanie skrajnej hipotermii. Przed śmiercią Kurdyjka spędziła wraz z rodziną w lesie po polskiej stronie granicy co najmniej 4 dni, a w tym czasie jej stan zdrowia znacząco się pogorszył: *Aktywiści domagają się „rzetelnego śledztwa” po śmierci 38-letniej Kurdyjki. „Zmarła kolejna ofiara polityki wywózek”*, Wprost.pl, 6.12.2021, <https://www.wprost.pl/kryzys-na-granicy/10563331/granica-polsko-bialoruska-wszczeto-sledztwo-po-smierci-38-letniej-kurdyjki.html>.

39 aa/gp, *Prokuratura zna przyczyny śmierci trzech migrantów. Ich ciała znaleziono przy granicy z Białorusią*, TVN24, 15.04.2022, <https://tvn24.pl/bialystok/suwalki-kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej-prokuratura-bada-zgony-cudzoziemcow-5676398>.



Fot. Znalezione w lesie ciało zmarłego Jemeńczyka przesłane autorkom raportu
przez jednego z dziennikarzy

Nieznana jest dokładna liczba śmierci, do których doszło w polskich lasach w ciągu jedenastu miesięcy trwania kryzysu. Z relacji osób migrujących wynika, że na pograniczu – zarówno po białoruskiej, jak i po polskiej stronie – znajdują się ciała wielu zmarłych osób, które dotychczas nie zostały odnalezione i zidentyfikowane. Informacje te nie są możliwe do zweryfikowania, jednak powtarzają się w wielu niezależnych relacjach. Jedna z migrantek podczas wywiadu opowiedziała, że wraz z dziećmi była świadkiem śmierci młodego mężczyzny z Jemenu, który wpadł do bagna po polskiej stronie granicy przy ujemnej temperaturze powietrza. Jak relacjonowała migrantka, po wydostaniu się z bagna mężczyzna dostał drgawek, zaczął bardzo szybko oddychać, a następnie zmarł. Podróżujące wcześniej z mężczyzną osoby po wyjściu z terenu objętego zakazem przebywania i spotkaniu funkcjonariuszy polskiej Straży Granicznej poinformowały ich o śmierci. Informacja ta miała jednak zostać zignorowana:

Mówiliśmy polskim funkcjonariuszom, że tam jest ciało. Nie chcieli nas słuchać. Zapakowali nas w auto i wywieźli do Białorusi⁴⁰.

Po około tygodniu ciało zostało znalezione przez jednego z mieszkańców Podlasia⁴¹. Świadkini, przebywająca obecnie w Syrii, potwierdziła tożsamość mężczyzny, rozpoznając go na zdjęciu. Sytuacja ta może świadczyć o tym, że przynajmniej część zgłoszeń dotyczących śmierci jest ignorowana przez służby. W konsekwencji na znajdowanie ciał migrantów i migrantek w przygranicznych lasach narażeni są przypadkowi mieszkańcy i mieszkanki regionu pogranicza, a także – po zniesieniu strefy zakazu przebywania – turyści i turystki.

Konsekwencje dla mieszkańców i mieszanek

Konsekwencje wprowadzenia tak daleko idących ograniczeń wolności oraz praw człowieka i obywatela odczuwają od wielu miesięcy także mieszkańcy i mieszkanki strefy objętej zakazem przebywania, na co wskazywały osoby, z którymi prowadzone były wywiady.

Kontrole i przeszukania

Od jedenastu miesięcy mieszkańcy i mieszkanki pozbawieni są możliwości swobodnego poruszania się po własnej okolicy. W wielu miejscach zostały ustawione punkty kontroli osób przemieszczających się w strefie objętej czasowym zakazem przebywania oraz w jej okolicach. Funkcjonariusze Policji, Straży Granicznej oraz żołnierze Sił Zbrojnych dokonują kontroli osób oraz pojazdów wjeżdżających i wyjeżdżających z obszaru przygranicznego, pytając najczęściej o cel podróży, dane pasażerów czy też spisując dane z liczników samochodów. W toku kontroli sprawdzane są dokumenty tożsamości osób przemieszczających się, a także dokumenty potwierdzające prawo wjazdu do strefy, np. związane z zamieszkiwaniem na jej terenie. Prowadzone są także liczne przeszukania pojazdów. Dla wielu mieszkańców i mieszanek jest to duża uciążliwość, zwłaszcza jeżeli kontrole te powtarzają się wiele razy dziennie podczas przejazdów do pracy, szkoły, przedszkola czy sklepu.

Codzienne kontrole policji, Straży Granicznej i wojska są męczące same w sobie. Ciągłe tłumaczenie się: „co pan tu robi?”, gdy

41 Joanna Klimowicz, *Śmierć uchodźcy na granicy. Policja odnalazła ciało w Puszczy Białowieskiej*, Wyborcza.pl, 21.02.2022, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,28137610,smierc-uchodzczy-na-granicy-policja-probuje-odnalezc-cialo-w.html>.

mieszkam tu od urodzenia, to nie jest wcale zabawne, a po prostu uciążliwe. Tym, którzy pomagają uchodźcom, czyni się różnego rodzaju szykany, w tym napuszcza się kontrole np. urzędu skarbowego, zatrzymując auto informuje się, że auto, jest na jakieś liście podejrzanych aut. Słyszałem o przypadkach, gdzie pod oknami mieszkańca, który przyznaje się do ratowania ludzi w lesie, służby potrafią wystawić patrol, złośliwie w nocy hałasować silnikiem, czy oświetlać reflektorami aut. Mieszkańcy informują, że służby potrafią bez powodu wchodzić na teren zamieszkania. Osobiście przeżyłem sytuację, gdy byłem u znajomych i nagle przez okno do domu ze wszystkich stron zagłądali z latarkami funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei⁴².

Osoby mieszkające w strefie i niosące pomoc humanitarną migrantom i migrantkom wspominały podczas rozmów także o tym, że czują się obserwowane i zastraszane. Opisywały zachowania służb polegające m.in. na świeceniu latarkami w okna ich domów, obserwowaniu posesji przez funkcjonariuszy oraz ustawianiu nocnych patroli pod miejscem ich zamieszkania. Jeden z mieszkańców Podlasia opisał to w następujący sposób:

Ludzie są zastraszani. Oczywiście, że chodzimy do lasu i jak widzimy osobę, która tej pomocy potrzebuje, to pomagamy. Dajemy wodę, jedzenie, ubrania. Nie możemy pozwolić, żeby umierali z wycieńczenia w lesie. (...) Pod domem, na zakręcie, stanął kilka razy samochód policji. Całą noc stali, tak jakby im ktoś kazał, na światłach, skierowani przodem na nasz dom. (...) Nikt nie wyszedł i o nic nie zapytał, po prostu stoją, żeby dać znać, że cię obserwują. (...) Oczywiście, że się boimy i kompletnie nie rozumiem tej sytuacji (...)⁴³.

W co najmniej kilku przypadkach policja dokonała przeszukań prywatnych domów. Jedna ze spraw dotyczyła agroturystyki w Juszkowym Grodzie⁴⁴. Przeszukanie zostało przeprowadzone bez nakazu prokuratora, na tzw. legitymację, a policjanci powołali się na „poszukiwanie nielegalnych migrantów”. Mimo że czynności te zostały następnie zatwierdzone przez

42 Rozmowa z mieszkańcem Podlasia, kwiecień 2022 r.

43 Rozmowa z mieszkanką Podlasia, marzec 2022 r.

44 FC//rzw, *Policja szukała migrantów w gospodarstwie agroturystycznym. Prosilili o otwarcie domku*, TVN24, 28.11.2021, <https://tvn24.pl/bialystok/juszkowy-grod-policja-szukala-migrantow-w-gospodarstwie-agroturystycznym-prosilili-o-otwarcie-domku-5506247>.

prokuratora, z posiadanych przez nas informacji nie wynika, aby postawiono komukolwiek zarzuty. Pojawia się zatem przypuszczenie, że działania te mogły mieć na celu jedynie wywołanie efektu mrożącego.

Zarówno rutynowe kontrole pojazdów poruszających się w okolicy strefy przygranicznej, jak i przeszukania prywatnych domów budzą wątpliwości w świetle art. 50 Konstytucji RP, który gwarantuje nienaruszalność mieszkania i ogranicza możliwość przeszukania mieszkania, pomieszczenia i pojazdu do przypadków określonych w ustawie.

Działania wojskowych wobec cywili

Co istotne, zdarza się, że czynności polegające na legitymowaniu osób oraz przeszukiwaniu poruszających się w okolicy polsko-białoruskiej granicy pojazdów prowadzą także żołnierze Sił Zbrojnych, w tym żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy z zasady nie mają uprawnień do kontrolowania osób cywilnych i nie mają odpowiedniego przeszkolenia w tym zakresie. Żołnierze mogą nabyć prawo do stosowania przymusu względem osób cywilnych jedynie w ściśle określonych przypadkach. Ministerstwo Obrony Narodowej w odpowiedzi⁴⁵ na wniosek HFPC o udostępnienie informacji publicznej wskazało, że w tym zakresie skorzystano z rozwiązań przewidzianych przez ustawę o Straży Granicznej⁴⁶. Jednakże w związku z brakiem publicznie dostępnych dokumentów w tym zakresie nie wiadomo, czy i w jakim stopniu żołnierzom służącym na granicy polsko-białoruskiej przysługują wskazane w ustawie uprawnienia, a także czy tryb ten został prawidłowo uruchomiony⁴⁷.

45 Decyzja Ministra Obrony Narodowej nr 1/21/CO MON z dnia 14 grudnia 2021 r. w przedmiocie odmowy udostępnienia informacji publicznej.

46 Art. 11b ustawy z dnia 12 października 1990 r. (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1486 z późn. zm.) przewiduje możliwość użycia oddziałów lub pododdziałów Sił Zbrojnych RP do pomocy Straży Granicznej. Zgodnie z tym przepisem żołnierzom skierowanym do pomocy Straży Granicznej przysługują w zakresie niezbędnym do wykonywania ich zadań, wobec wszystkich osób, określone uprawnienia funkcjonariuszy Straży Granicznej szczegółowo określone w art. 11 ust. 1 pkt. 2, 4-5a, 5b lit. a i b, pkt. 6, 7, 7a i 10 oraz art. 23 ustawy o Straży Granicznej.

47 Do uruchomienia tego szczególnego trybu niezbędne jest wydanie postanowienia Prezydenta RP lub decyzji Ministra Obrony Narodowej, zatwierdzonej przez Prezydenta RP. Dodatkowo par. 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 października 2015 r. w sprawie użycia sił Straży Granicznej oraz oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa publicznego lub zakłócenia porządku publicznego w zasięgu terytorialnym przejścia granicznego oraz w strefie nadgranicznej (Dz.U. poz. 1575) wskazuje na konieczność wydania przez Ministra Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji szczegółowej decyzji, która określa m.in. skład Sił Zbrojnych, które mają być użyte, a także ich zadania i liczebność

Minister Obrony Narodowej⁴⁸ oraz Szef Kancelarii Prezydenta RP⁴⁹ twierdzą, że stosowne decyzje i postanowienia zostały wydane, jednak są one opatrzone klauzulą „zastrzeżone”⁵⁰, więc nie jest możliwe udostępnienie ich jako informacji publicznej. W przeszłości jednak podobne decyzje i postanowienia były ogłaszane w oficjalnych dziennikach urzędowych⁵¹. Tymczasem, bez znajomości treści decyzji MON, a także bez wiedzy o tym, które oddziały Sił Zbrojnych zostały skierowane do działania na pograniczu polsko-białoruskim (oraz jakie są ich zadania, liczebność, obszar, na jakim mogą działać i czas ich wykonywania), nie jest możliwe ustalenie, którym żołnierzom i w jakim zakresie przysługują uprawnienia funkcjonariuszy Straży Granicznej. Nie mając wskazanych wyżej informacji, osoby, wobec których żołnierze podejmują czynności, nie wiedzą, czy są prawnie zobligowane do podporządkowania się poleceniom żołnierzy⁵².

Utrudnienia w wizytowaniu krewnych

Mieszkańcy i mieszkanki podnoszą także problem braku możliwości goszczenia w swoich domach osób niebędących mieszkańcami strefy i niemających

oraz obszar, na jakim Siły Zbrojne będą wykonywały zadania, i czas ich wykonywania. Żaden z wymienionych dokumentów nie został nigdy opublikowany.

- 48 Decyzja Ministra Obrony Narodowej nr 1/21/CO MON z dnia 14 grudnia 2021 r. w przedmiocie odmowy udostępnienia informacji publicznej skierowana do HFPC. Decyzja została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, do dnia ukazania się raportu skarga nie została rozpoznana.
- 49 Decyzja Szefa Kancelarii Prezydenta RP nr BSK ZOP.0605.235.2021 z dnia 3 lutego 2022 r. w przedmiocie odmowy udostępnienia informacji publicznej skierowana do HFPC. Decyzja została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Do dnia ukazania się raportu skarga nie została rozpoznana.
- 50 Zgodnie z art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych, t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 742.
- 51 Przykładowo wydane w 2020 r. w związku z pandemią COVID-19 postanowienie Prezydenta RP z dnia 15 marca 2020 r. o zatwierdzeniu decyzji w sprawie użycia oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do pomocy oddziałom Straży Granicznej zostało opublikowane w Monitorze Polskim (M.P. z 2020 r., poz. 288), a decyzja MON, do której odnosiło się to postanowienia Prezydenta RP, została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Ministra Obrony Narodowej (Dz. Urz. Min. Obr. Nar. z 2020 r., poz. 48.).
- 52 Brak powszechnie dostępnych dokumentów w tym zakresie podaje w wątpliwość, czy rzeczywiście żołnierzom Sił Zbrojnych RP, w tym żołnierzom Wojsk Obrony Terytorialnej skutecznie przysługują uprawnienia funkcjonariuszy SG. Trudno wyobrazić sobie, aby w demokratycznym państwie prawa istniała sytuacja, w której żołnierze nabywają uprawnienia służb, w tym te związane ze stosowaniem przymusu względem osób cywilnych, na podstawie wydania aktów mających charakter niejawni.

w związku z tym prawa wjazdu. Dotyczy to przede wszystkim wizyt członków rodziny oraz znajomych, ale także np. osób świadczących wsparcie psychologiczne. Istnieje co prawda prawna możliwość wystąpienia do właściwego miejscowo komendanta Straży Granicznej z wnioskiem o wydanie zgody na wjazd dla konkretnej osoby⁵³, jednak wydanie takiej przepustki zależy od dyskrecjonalnej decyzji organów SG. Wyklucza to także możliwość spontanicznych wizyt. Negatywne skutki tych przepisów dają się odczuć także w związku z przyjazdem do Polski osób uciekających przed wojną w Ukrainie. Wielu mieszkańców z regionu polsko-białoruskiego pogranicza wyraziło chęć zaoferowania schronienia uciekinierom z Ukrainy w swoich domach, co jednak co do zasady nie jest możliwe na terenach objętych zakazem przebywania⁵⁴.

Takie działania należy rozpatrywać pod kątem możliwego naruszenia art. 52 Konstytucji RP, który gwarantuje każdemu wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyboru miejsca zamieszkania i pobytu.

Utrudnienia w prowadzeniu działalności gospodarczej

Problemem dla wielu mieszkańców i mieszkank jest także brak możliwości kontynuowania działalności gospodarczej, zwłaszcza w branży turystycznej, która całkowicie zamarła wraz z wprowadzeniem zakazu przebywania w strefie przygranicznej. Dotyczy to zwłaszcza takich regionów jak Puszcza Białowieska. Jeden z mieszkańców wskazał podczas wywiadu:

Przedsiębiorcy, nie tylko ci związani z turystyką tracą zlecenia, miejsca pracy. Firmy usługowe i produkcyjne są pozbawione wsparcia, a mają wiele ograniczeń⁵⁵.

53 Art. 12b ust. 2 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej.

54 Na problem ten zwrócił uwagę RPO w wystąpieniu do Komendanta Głównego Straży Granicznej: *Uchodźcy z Ukrainy mogliby zamieszkać w strefie objętej zakazem. Straż Graniczna: oceniać każdy przypadek oddzielnie*, Rzecznik Praw Obywatelskich, 23.03.2022, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-sg-uchodzczy-ukraina-mogliby-mieszkac-w-strefie-objetej-zakazem>.

55 Rozmowa z mieszkańcem Podlasia, kwiecień 2022 r.

Jak podnoszą przedsiębiorcy, rekompensaty, które można było uzyskać za okres ograniczonej możliwości prowadzenia biznesu, nie pokrywają w wystarczającym stopniu odnotowanych strat⁵⁶.

Militaryzacja okolicy

Wprowadzenie strefy zamkniętej wiąże się także ze zwiększoną obecnością służb mundurowych i ogólną militaryzacją okolicy. U wielu mieszkańców i mieszkanki obecność ta buduje poczucie zagrożenia i opresyjności:

Mamy już dość i boimy się. Białowieża stała się strefą militarną. Rząd nie daje już dotacji, biznesy upadają, ludzie nie będą mieli innego wyjścia, jak się stąd wyprowadzić. (...) Teraz na środku postavili miasteczko żołnierzy [namioty wojskowe] i kolumny strzelnicze z karabinami. (...) Ludzie ponoszą największe konsekwencje, prawie każdy, kto pomagał ma PTSD [zespół stresu pourazowego]. (...) nie śpimy po nocach, mamy depresję i koszmary o umierających ludziach w lesie⁵⁷.

Inny z mieszkańców wskazywał:

Chcemy zwrócić uwagę na zbyt duży poziom zmilitaryzowania obszaru, w którym mieszkamy. Wojsko, mundurowi z długą bronią od wielu miesięcy są stałym elementem krajobrazu, a to powoduje ciągłe kontrole, ciągłą podejrzliwość, traktowanie mieszkańców jak potencjalnych przemytników. Dzieci widzą i słyszą, jak w ciężarówkach przewozi się ludzi w kierunku w kierunku granicy i wracają puste samochody. Pytają, czemu dzieci, które widzieli, muszą się ukrywać w lesie, czemu im się nie pomaga. W szkołach z polecenia ministra odbywa się pełna indoktrynacja, dzieci np.: nie malują, co czują, ale muszą na ocenę malować żołnierzy z napisem #muremzapolskimmundurem itd. Nie ma wsparcia psychologicznego, a mieszkańcy czują się jak w getcie⁵⁸.

56 Zob. np. interpelacja poselska nr 31920 z dn. 3 marca 2022 r.: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=CCBCRX>.

57 Rozmowa z mieszkanką Podlasia, marzec 2022 r.

58 Rozmowa z mieszkańcem Podlasia, kwiecień 2022 r.

Niektórzy mieszkańcy i mieszkanki skarżą się ponadto na wykorzystywanie pozycji władzy przez funkcjonariuszy dokonujących kontroli osób i pojazdów, ich opryskliwość czy celowe przedłużanie czynności. Wskazują oni, że pytania, które są zadawane podczas tych kontroli, często w nieuzasadniony sposób ingerują w prywatność. Takich działań doświadczyły także badaczki HFPC, które niejednokrotnie podczas pobytów na pograniczu były zatrzymywane i wypytywane szczegółowo przez funkcjonariuszy o cel pobytu, a często także traktowane podczas tych kontroli z wrogością.

Konsekwencje dla społeczeństwa

Brak dostępu do informacji

W związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego, a następnie przepisów ograniczających możliwość przebywania w strefie przygranicznej społeczeństwu został znacząco utrudniony dostęp do rzetelnych i wiarygodnych informacji o sytuacji na polsko-białoruskiej granicy. Wśród ograniczeń wprowadzonych przepisami o stanie wyjątkowym znalazło się bowiem ograniczenie dostępu do informacji publicznej⁵⁹. Wprowadzone przepisy uniemożliwiły wstęp do strefy przygranicznej także niezależnym obserwatorom i obserwatorom, pomimo że niezależny monitoring jest podstawowym narzędziem ochrony praw człowieka. Należy podkreślić, że taki monitoring chroni nie tylko osoby, których prawa podstawowe mogą być zagrożone, ale również państwo i jego instytucje, zapewniając bezstronną ocenę sytuacji i zwiększając tym samym zaufanie publiczne do działań podejmowanych przez państwo. Uniemożliwienie dostępu niezależnych obserwatorów i obserwatorek do terenów leżących w sąsiedztwie białoruskiej granicy musi budzić poważne wątpliwości odnośnie respektowania w tym miejscu prawa przez władze państwowe i właściwego poszanowania praw człowieka.

Ograniczenie wolności mediów

Objęcie zakazem przebywania w strefie przygranicznej także dziennikarzy godzi ponadto w wolność prasy. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał szczególną wartość i funkcję mediów, wskazując,

59 §1 ust. 1 pkt 6 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 września 2021 r. w sprawie ograniczeń wolności i praw w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego.

że wolność wyrażania opinii stanowi jeden z podstawowych filarów demokratycznego społeczeństwa⁶⁰. Nie tylko zadaniem mediów jest przekazywanie informacji, ale też opinia publiczna ma prawo do ich otrzymania. Nieograniczony dostęp dziennikarzy do stref kryzysu powinien być zatem zasadą, od której wyjątki muszą być ściśle interpretowane. W sytuacjach, gdy uzasadnione jest ograniczenie dostępu dziennikarzy do określonych miejsc, władze powinny wprowadzić system akredytacji, który uwzględniłby zasadę niedyskryminacji i przejrzystości wydawania decyzji w tym zakresie⁶¹. Takich standardów nie spełnia możliwość wydania zgody na wstęp do strefy pod nadzorem Straży Granicznej, wprowadzona w nowelizacji ustawy o ochronie granicy państwowej. Krytyka zakazu wstępu dziennikarzy do polsko-białoruskiej strefy przygranicznej została wyrażona m.in. przez stowarzyszenie European Federation of Journalists⁶² oraz Reporterów bez Granic⁶³.

Ryzyko nadużywania władzy przez służby

Istnieje wysokie ryzyko, że izolacja i militaryzacja strefy przygranicznej, przy jednoczesnym braku obecności mediów, prowadzić będzie do coraz poważniejszych nadużyć pozycji władzy przez przedstawicieli służb, a w dłuższej perspektywie także do radykalizacji postaw. Jest to sytuacja wysoce niepożądana z punktu widzenia nie tylko osób obecnych na polsko-białoruskim pograniczu, ale całego społeczeństwa.

60 Zob. np. ETPCz, Delfi AS p. Estonii, skarga nr 64569/09.

61 Więcej na ten temat zob.: *Opinia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka na temat ograniczeń w zakresie wolności mediów wprowadzonych w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 września 2021 r. w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego oraz w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 2 września 2021 r. w sprawie ograniczeń wolności i praw w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 10.09.2021, https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2021/09/Opinia_HFPC_stan-wyjatkowy_media_10.09.2021.pdf.

62 Stanowisko European Federation of Journalists: *Poland: Journalists must be allowed access to Belarus border*, 19.11.2021, <https://europeanjournalists.org/blog/2021/11/19/poland-journalists-must-be-allowed-access-to-belarus-border>.

63 Stanowisko organizacji Reporters Sans Frontiers: *@RSF_inter calls on the @PLParliament...*, Twitter, 3.09.2021, https://twitter.com/RSF_en/status/1433822191817269251?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1433822191817269251%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fwyborczapl%2F77539827531055stan-wyjatkowy-reporterzy-bez-granic-gleboko-zaniepokojeni.html.

3.2. Przymusowe odsyłanie migrantów i migrantek do Białorusi

Poważnym naruszeniem praw człowieka dokumentowanym od początku kryzysu na polsko-białoruskiej granicy jest praktyka zbiorowego odsyłania migrantów i migrantek do Białorusi poprzez stosowanie tzw. push-backów (wywózek)⁶⁴. Praktyka ta polega na przymusowym zawracaniu osób przekraczających polsko-białoruską granicę z powrotem na terytorium Białorusi bez zbadania indywidualnej sytuacji każdej z tych osób. Prowadzi ona do ryzyka naruszenia zasady non-refoulement, czyli niezawracania cudzoziemców do państw, gdzie grozi im niebezpieczeństwo⁶⁵ oraz prawa do ubiegania się o udzielenie ochrony międzynarodowej⁶⁶. Od sierpnia 2021 r. przedstawiciele polskich władz, powołując się na konieczność ochrony polskiej granicy i bezpieczeństwa państwa, otwarcie informują o zawracaniu do Białorusi grup migrantów i migrantek, którzy w sposób nieuregulowany przekroczyli polską granicę. W szczytowym momencie kryzysu, który przypadł w okresie od października do listopada 2021 r., liczby te sięgały nawet kilkuset osób dziennie. Straż Graniczna informuje, że w 2021 r. łącznie zawróciła do Białorusi prawie 40 000 osób⁶⁷. Według ustaleń dziennikarzy liczba ta była prawdopodobnie kilkukrotnie niższa, gdyż wiele osób było zawracanych z terytorium Polski wielokrotnie⁶⁸.

64 Zob. np. apel UNHCR i IOM wzywający do deeskalacji na polsko-białoruskiej granicy: *UNHCR and IOM Call for immediate de-escalation at the Belarus-Poland border*, UNHCR, 9.11.2021, <https://www.unhcr.org/news/press/2021/11/618a63674/unhcr-iom-call-immediate-de-escalation-belarus-poland-border.html>.

65 Zasada non-refoulement została określona w art. 33 ust. 1 Konwencji z 1951 r. dotyczącej statusu uchodźców oraz art. 3 ust. 1 Konwencji z 1984 r. w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karan.

66 Prawo do azylu wynika z art. 14 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz art. 1A Konwencji dotyczącej statusu uchodźców. Zrealizowane jest m.in. w art. 6 ust. 1 Dyrektywy UE 2013/32/UE oraz art. 28 ust. 2 pkt 2 ustawy o cudzoziemcach.

67 Ewelina Szczepańska, *Nielegalne przekroczenia granicy z Białorusią w 2021 r., Straż Graniczna*, 12.01.2022, <https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/9689,Nielegalne-przekroczenia-granicy-z-Bialorusia-w-2021-r.html>.

68 Jarosław Kopeć, *Nie było masowego szturm na granicę. Uchodźców było znacznie mniej, niż podaje Straż Graniczna*, Biqdata.pl, 20.06.2022, <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,28585238,nie-bylo-masowego-szturmu-na-granice-uchodzcow-bylo-znacznie.html>.

Pozorna legalizacja wywózek

Polskie władze podjęły próbę legalizacji praktyki polegającej na przymusowym odsyłaniu migrantów i migrantek z Polski bez obowiązku przeprowadzenia wobec nich odpowiednich procedur. 20 sierpnia 2021 r. na mocy przepisów Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji⁶⁹ Straż Graniczna uzyskała uprawnienie do „zawracania do linii granicy” osób nienależących do jednej z kategorii cudzoziemców uprawnionych do wjazdu do Polski w dobie pandemii COVID-19 jedynie na podstawie ustnego pouczenia. Nieuwzględnienie w treści rozporządzenia osób deklarujących chęć ubiegania się w Polsce o ochronę międzynarodową zostało uznane przez Rzecznika Praw Obywatelskich za sprzeczne z Konstytucją RP oraz Konwencją z 1951 r. dotyczącą statusu uchodźców⁷⁰. RPO wskazał, że: „Już dzień po wprowadzeniu zmian w rozporządzeniu do Biura RPO dotarły pierwsze sygnały o nieprzestrzeganiu przez funkcjonariuszy Straży Granicznej konstytucyjnego prawa o ubieganie się w Polsce o status uchodźcy i próbach zawracania cudzoziemców na granicę polsko-białoruską”.

Wydane rozporządzenie należy uznać za niezgodne z prawem międzynarodowym oraz prawem unijnym. Z przepisów kodeksu granicznego Schengen wynika bowiem, że w przypadku ujawnienia nielegalnego przekroczenia granicy przez cudzoziemca poza przejściem granicznym należy wdrożyć wobec niego odpowiednie postępowanie administracyjne zmierzające do zobowiązania go do powrotu zgodnie z gwarancjami przewidzianymi w dyrektywie 2008/115/WE⁷¹. W takim przypadku cudzoziemiec ma możliwość złożenia wniosku o udzielenie mu ochrony międzynarodowej, co powinno skutkować zawieszeniem, umorzeniem lub odstąpieniem od prowadzenia wszczętego postępowania, przyjęciem od cudzoziemca wniosku i umożliwieniem mu wjazdu do Polski celem uczestniczenia w procedurze uchodźczej.

69 Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 sierpnia 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego na określonych przejściach granicznych (Dz.U. 2021, poz. 1536).

70 Stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich: *Zmiany w rozporządzeniu w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego sprzeczne z Konwencją Genewską i Konstytucją RP*. Wystąpienie RPO do MSWiA, Rzecznik Praw Obywatelskich, 26.08.2021, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/zmiany-w-rozporzadzeniu-w-sprawie-czasowego-zawieszenia-lub-ograniczenia-ruchu-granicznego>.

71 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/115/WE z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie wspólnych norm i procedur stosowanych przez państwa członkowskie w odniesieniu do powrotów nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich.

Kodeks graniczny Schengen nie przewiduje możliwości zawrócenia cudzoziemca do linii granicy państwowej bez wydania decyzji w tym zakresie.

W postanowieniu z dnia 28 marca 2022 r. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim, VII Zamiejscowy Wydział Karny w Hajnówce (sygn. akt VII Kp 203/21) uznał rozporządzenie ministra za „wydane z przekroczeniem jego ustawowego upoważnienia”. Sąd uznał jednocześnie, że zatrzymanie w celu wywiezienia do linii granicznej z Białorusią trzech mężczyzn z Afganistanu, którzy w sierpniu 2021 r. przekroczyli polsko-białoruską granicę, za „nielegalne, niezasadne i nieprawidłowe”. W wydanym postanowieniu Sąd wskazał ponadto, że wywiezienie grupy osób w środku nocy, w głąb ścisłego rezerwatu przyrody, bez odpowiedniego ekwipunku było wysoce niehumanitarne oraz niezgodne z prawem. Także w innych sprawach, toczących się obecnie przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Białymstoku, złożone zostały skargi na czynność zawrócenia do granicy, a sprawy te oczekują obecnie na rozstrzygnięcie⁷².

Kolejnym krokiem była nowelizacja ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 26 października 2021 r. Zgodnie z treścią przyjętych przepisów osobom zatrzymanym niezwłocznie po nielegalnym przekroczeniu granicy wydawane jest postanowienie o opuszczeniu RP, które jest natychmiast wykonalne. Złożenie zażalenia na postanowienie nie wstrzymuje jego wykonania, co czyni środek odwoławczy fikcyjnym. Ponadto przyjęte przepisy nie przewidują wprost obowiązku odstąpienia od wydania lub wykonania postanowienia w przypadku złożenia deklaracji woli ubiegania się o ochronę międzynarodową. Nowelizacja ta stoi zatem w niewątpliwiej sprzeczności z polską konstytucją oraz prawem unijnym i międzynarodowym, co zostało skrytykowane przez szereg instytucji krajowych i międzynarodowych, w tym m.in. biuro RPO, OBWE oraz UNHCR⁷³.

WSA w Warszawie już w co najmniej trzech sprawach uchylił postanowienia Straży Granicznej o opuszczeniu RP wydane na podstawie znowelizowanych przepisów, wskazując, że organy zobligowane są do przeprowadzenia każdorazowej oceny, czy cudzoziemcy nie zostaną odesłani do państwa,

72 Sygn. II SA/Bk 892/21, II SA/Bk 893/21 oraz II SA/Bk 894/21.

73 Więcej w uwagach HFPC do propozycji zmiany ustaw: *Uwagi Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka do projektu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1507)*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 6.09.2021, <https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2021/09/HFPC-uwagi-do-projektu-ustawy-o-cudzoziemcach-i-o-udzielaniu-ochrony06092021.pdf>.

gdzie ich życie lub zdrowie mogłyby być zagrożone⁷⁴. Według powszechnie dostępnej wiedzy takim państwem jest obecnie Białoruś. WSA wskazał ponadto, że zarówno prawo międzynarodowe, jak i unijne wymaga w takim przypadku, aby złożenie środka odwoławczego wstrzymywało faktyczne wydalenie. Konieczne jest także sporządzenie protokołu z czynności przesłuchania cudzoziemca przed wydaniem wobec niego postanowienia. Notatka służbowa nie jest wystarczającym dowodem potwierdzającym, że cudzoziemiec nie zadeklarował woli złożenia wniosku o udzielenie mu ochrony międzynarodowej w toku postępowania.

Wprowadzone przepisy należy zatem uznać za niezgodne z międzynarodowymi i unijnymi standardami dotyczącymi ochrony praw osób wydalanych. W przepisach tych nie znalazł się bowiem obowiązek każdorazowego badania przesłanek wyłączających możliwość wydalenia lub zawrócenia cudzoziemca z terytorium kraju, takich jak ryzyko tortur w kraju, do którego dana osoba ma być odesłana (art. 3 ust. 1 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania) czy zadeklarowanie chęci złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej (art. 9 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej). W toku postępowania nie są sporządzane protokoły przesłuchań, a złożenie odwołania nie ma skutku zawieszającego. W rezultacie wydawanie postanowień o opuszczeniu RP i odstawianie migrantów i migrantek do linii granicy wiąże się z wysokim ryzykiem naruszenia ich podstawowych praw.

Na marginesie należy wskazać, że ani rozporządzenie przyznające Straży Granicznej uprawnienie do „zawracania do linii granicy”, ani nowelizacja ustawy o cudzoziemcach w zakresie wydawania postanowień o opuszczeniu terytorium RP nie zawierają przepisów wykonawczych, które wskazywałyby na to, w jaki sposób migranci i migrantki mają być zawróceni do kraju, który odmawia ich przyjęcia (a za taki kraj należy obecnie uznać Białoruś). Przepisy nie precyzują także, przez które przejścia graniczne zawracani mają być cudzoziemcy ani na podstawie jakich dokumentów mają przekroczyć granicę w przypadku nieposiadania dokumentu podróży. W rezultacie dochodzi do zmuszania migrantów i migrantek do przekraczania granicy w kierunku Białorusi poza oficjalnymi przejściami granicznymi (przez płot żyletkowy lub rzekę graniczną). Oprócz tego, że takie działania należy

uznać za wysoce niehumanitarne, to są one także niezgodne z prawem międzynarodowym. Z zasady suwerenności terytorialnej należy wywodzić, że nie można odesłać do innego państwa żadnej osoby, jeżeli to państwo nie wyrazi na to zgody. Państwa mają bowiem suwerenne prawo do decydowania o tym, czy danemu cudzoziemcowi przysługuje prawo do wjazdu na jego terytorium. W celu przekazywania z powrotem tych osób, które nie spełniają warunków wjazdu, podpisywane są między państwami umowy o readmisji, regulujące zasady odsyłania cudzoziemców⁷⁵. W każdym przypadku przekazanie cudzoziemców powinno być zrealizowane za zgodą państwa przyjmującego i przez oficjalne przejście graniczne. Polska Straż Graniczna, odsyłając ludzi na stronę białoruską poza oficjalnymi przejściami granicznymi, pomimo braku podstawy prawnej do takich działań oraz wobec wyraźnego braku woli strony białoruskiej w przyjmowaniu z powrotem migrantów i migrantek działa w sposób, który należy uznać za naruszający zasady prawa międzynarodowego.

Praktyka stosowania wywózek

Działania polskich służb

Zawrócenie do linii granicy polega w praktyce na odstawieniu migrantów i migrantek na granicę z Białorusią, poza oficjalnym przejściem granicznym, i zmuszeniu ich do przekroczenia płotu żyłkowego na stronę białoruską. Migranci i migrantki wywożeni są na granicę bezpośrednio po zatrzymaniu ich na obszarze lasów wzdłuż granicy państwowej, z terenów placówek Straży Granicznej, do których zostali przewiezieni, a nawet ze szpitali, gdzie zostali przyjęci w związku z koniecznością ich hospitalizacji. W związku z tym, że polsko-białoruskie pogranicze jest terenem gęsto zalesionym, w wyniku tych działań migranci i migrantki zostają najczęściej pozostawieni w środku lasu i są narażeni na niebezpieczne warunki przebywania w lesie bez dostępu do ciepłego schronienia, pożywienia, wody pitnej i pomocy medycznej.

Jak wynika z relacji migrantów i migrantek, polscy funkcjonariusze korzystają z istniejących już dziur w płocie lub samodzielnie dokonują rozcięcia

75 W październiku 2021 r. Białoruś zawiesiła umowę o readmisji z Unią Europejską: Yuras Karmanau, *Belarus parliament votes to suspend readmission of migrants*, ABC News, 6.10.2021, <https://abcnews.go.com/International/wireStory/belarus-parliament-votes-suspend-readmission-migrants-80416472>.



Fot. Zdjęcie z czerwca 2022 r. Stopy 12-letniej dziewczynki z Mali przebywającej na polsko-białoruskim pograniczu od stycznia. Lekarka, która dotarła do dziewczynki, oceniła, że jej stopy noszą ślady po odmrożeniach i złamaniu palucha z odchodzącymi paznokciami. Dziewczynka była ponadto odwodniona

płotu, a następnie zmuszają zawracane osoby do przejścia na stronę białoruską. Wśród metod mających na celu zmuszenie migrantów i migrantek do powrotu na Białoruś wymieniane są najczęściej: groźby, szczucie psami oraz straszenie bronią. Odnotowane zostały także przypadki zmuszania migrantów i migrantek do przekraczania rzeki granicznej. Jeden migrantów relacjonował, że został zmuszony przez funkcjonariuszy polskiej SG do przepłynięcia wpraw rzeki Świsłocz, mimo iż zgłaszał, że nie umie pływać, a temperatura powietrza wynosiła w tamtym dniu poniżej zera stopni Celsjusza (zdarzenie miało miejsce w listopadzie 2021 r.):

Polscy funkcjonariusze zawieźli mnie do rzeki. Na pytania, gdzie jedziemy, nie uzyskałem odpowiedzi. Kazano mi wysiąść z samochodu i podejść do brzegu rzeki. Wtedy zrozumiałem, że chcą, żebym tam wszedł. Dla mnie było to bardzo ciężkie przeżycie, bo nie umiem pływać. Bałem się bardzo. Powiedziałem im, że nie umiem pływać,

ale oni śmiali się ze mnie. Wyciągnęli pistolet wymierzony w moim kierunku i zaczęli krzyczeć, że mnie zabiją, jeżeli nie pójdę. Nie miałem innego wyjścia. (...) Bałem się bardzo, że się utopię. Oni stali na brzegu i śmiali się ze mnie⁷⁶.

Z notatek z interwencji humanitarnych wynika, że na skutek konieczności przechodzenia przez płot żyłtkowy lub przepływania w pław rzeki granicznej wiele osób doznało różnego rodzaju obrażeń, takich jak zadrapania czy rozcięcia skóry, złamania kończyn, a także skrajnego wyziębienia organizmu. Stan zdrowia niektórych osób był na tyle poważny, że wymagały one natychmiastowej interwencji medycznej.

Powtarzające się wywózki i brutalność służb wywołały u większości migrantek i migrantów lęk przed kontaktem ze służbami granicznymi obu państw. Lęk ten wyraża się często także wobec każdej innej osoby noszącej mundur lub ubranie przypominające mundur, np. takie jak to noszone przez leśników i leśniczki. Doprowadziło to do sytuacji, w której migranci i migrantki ukrywają się w przygranicznych lasach, bojąc się kontaktu z kimkolwiek, kto mógłby zawiadomić służby o miejscu ich pobytu. Jeden z leśników, który od początku kryzysu humanitarnego niesie spontaniczną pomoc humanitarną w przygranicznych lasach, skomentował to tymi słowami:

Wstyd mi za nasze państwo, że uchodźca widząc mnie – urzędnika państwowego – ucieka z krzykiem jak zwierzę⁷⁷.

Chociaż wśród migrantów i migrantek panuje opinia, że służby białoruskie są zdecydowanie bardziej brutalne, to i po stronie polskiej zdarzają się przypadki przemocy wobec osób migrujących. Z analizy notatek z interwencji humanitarnych wynika, że wśród opisywanych przez migrantów i migrantki form przemocy ze strony polskich funkcjonariuszy migranci i migrantki wskazują na: zastraszanie, wyszydzanie, groźby użycia broni, popychanie, zmuszanie do przekroczenia drutu żyłtkowego na stronę białoruską, szczucie psami, używanie gazu łzawiącego, zmuszanie do wejścia do rzeki przy niskich temperaturach, odmawianie pomocy humanitarnej i medycznej, niszczenie telefonów i kart SIM, celowe wprowadzanie w błąd i wywożenie przemarzniętych i wyczerpanych osób pod granicę z Białorusią.

76 Wywiad z migrantem z Iraku, maj 2022 r.

77 Rozmowa z leśnikiem, marzec 2022 r.

Działania służb białoruskich

Ustalenia dziennikarzy śledczych⁷⁸ oraz organizacji zajmujących się ochroną praw człowieka⁷⁹ dowodzą, że białoruscy funkcjonariusze wypychają migrantów i migrantki na polską stronę granicy przy użyciu różnych form przemocy. Osoby, którym aktywiści i aktywistki udzielały pomocy humanitarnej, relacjonowały wykorzystywanie ich podległej pozycji przez funkcjonariuszy białoruskich, dopuszczanie się względem nich poważnych form przemocy, przymusowe przetrzymywanie ich w obozach (zlokalizowanych w przygranicznym lesie lub na terenie hal i infrastruktury wojskowej), a następnie gromadzenie na określonym odcinku granicy i siłowe wymuszanie jej przekroczenia. Zdaniem migrantek i migrantów, jednym z celów takiego działania było spowodowanie określonej reakcji ze strony funkcjonariuszy służb polskich. W tym celu zdarza się, że migranci i migrantki są zmuszani do przekraczania granicy w miejscach widocznych dla polskich funkcjonariuszy, a białoruskie służby rzucają w ich stronę kamieniami, belkami i innymi przedmiotami. Jedna z migrantek wspomina:

Białorusini przewieźli nas do obozu w lesie. Było zimno, było tam też kilka rodzin z dziećmi i jeden starszy pan. Spaliśmy w szałasach zbudowanych z gałęzi drzew, padało i było bardzo zimno. Nie mieliśmy możliwości ani powrotu do Mińska, ani podejścia do polskiej granicy. Siedzieliśmy niedaleko pasa granicznego, a obok nas była piaszczysta droga leśna. Białoruscy funkcjonariusze grabili tę drogę, żeby było widać ślady, jeżeli ktoś próbowałby się samodzielnie oddalić. Czasami przychodzili do nas, kazali wszystkim pokazywać podeszwy, a jak ktoś samemu próbował się oddalić, był bity. Mieliśmy dostęp tylko do wody i siedzieliśmy tam kilka dni i nocy. Wówczas zorientowaliśmy się, w jakiej jesteśmy sytuacji. Po kilku dniach zgromadzili ludzi w jednym miejscu, wsadzili nas do samochodów, wysadzili blisko granicy i kazali biec. Mam wrażenie, że bawili się nami i używali nas po to, by wywołać reakcję u polskich funkcjonariuszy – kazali nam biec dokładnie w ich stronę. Tych, którzy nie chcieli biec, bili, wrzucali

78 Julia Dauksza, „Musisz się przebić albo cię zabiją. Teraz powiedzieli tak do mnie”, Onet.pl, 5.11.2021, <https://wiadomosci.onet.pl/bialystok/kryzys-migracyjny-na-granicy-chca-wyjsc-ze-slepej-uliczki-usnarz-co-5-km/neh3wj9>.

79 Np. Raport Amnesty International, *Nowe dowody brutalnej przemocy służb białoruskich wobec osób ubiegających się o azyl, migrantów oraz migrantek doświadczających pushbacków ze strony Unii Europejskiej*, 21.12.2021, <https://amnesty.org.pl/bialorus-pol-ska-ue-nowe-dowody-przemocy-wobec-uchodzcow-migrantow-ek/>.

do rzeki, w zależności od miejsca, w którym przekroczyli granicę. Moim zdaniem ich głównym celem nie było to, żeby przepuścić ludzi, tylko żeby ich grupować i celowo „wrzucać” na polskich strażników granicznych. Czasami świecili w nich mocnymi snopami światła albo rzucali czymś. (...) Polscy funkcjonariusze następnie wyrzucali nas na drugą stronę. (...) Nasze prośby o azyl były ignorowane⁸⁰.

Migranci i migrantki relacjonują, że w większości przypadków Białorusini nie pozwalają im na cofnięcie się w głąb Białorusi i powrót do Mińska. Nakazują pozostanie w ściśle kontrolowanej przez nich strefie granicznej i zmuszają do podejmowania kolejnych prób przekroczenia granicy z Polską, w tym celu stosując nierzadko przemoc, także seksualną. W tym czasie migranci zmuszeni są do mieszkania w prowizorycznych szałasach, namiotach lub halach wojskowych z ograniczonym dostępem do żywności, wody pitnej i środków higienicznych. Jak relacjonował podczas wywiadu jeden z migrantów:

Po przejściu na drugą stronę wojskowi białoruscy wzięli nas do innego miejsca. To była taka duża hala, spędziliśmy tam wiele tygodni. To było straszne (...). Białorusini mogli robić z nami, co chcieli, każdy się bał. Bardzo się bałam, bo widziałam, że niektórych gdzieś zabierają i później te osoby wracają ze strachem na twarzach, jakby się stało coś okropnego. Po oczach mogłaś to zobaczyć, że coś jest nie tak. (...) Wojskowi przychodzili i brali czasami chłopców, czasami kobiety. Oni ich gwałcili i zamykali. (...) Przewozili ich gdzieś, a później tak zostawiali. (...) Zdarzało się, że celowali w ludzi karabinami, bili bardzo mocno, tak mocno, że łamali kości. Każdy z nas się bał. (...) Jedzenie dostarczał nam czasami Czerwony Krzyż, ale zawsze byliśmy głodni. (...) z nami były setki innych osób⁸¹.

Z analizy notatek z interwencji humanitarnych wynika, że wśród doświadczanych ze strony białoruskich funkcjonariuszy form przemocy migranci i migrantki najczęściej wymieniają: bicie rękami lub kolbami karabinów, kopanie, szarpanie za włosy, straszenie bronią, oddawanie strzałów pod nogi lub w powietrze, szczucie psami, odmawianie dostępu do pożywienia i wody pitnej, kradzieże oraz wymuszanie pieniędzy za możliwość powrotu do Mińska lub otrzymanie wody i jedzenia, poniżenia psychiczne i odbieranie

80 Wywiad z migrantką z Iraku, grudzień 2021 r.

81 Wywiad z migrantem z Iraku, maj 2022 r.

godności⁸². Pojawiają się także relacje o doświadczanej przemocy seksualnej. Jedna z kobiet opowiedziała o zbiorowym gwałcie w piwnicy magazynu, którego padła ofiarą w obronie swojej córki⁸³. Z tego powodu migranci i migrantki, do których docierają osoby niosące pomoc, najczęściej błagają, żeby nie odsyłać ich z powrotem do Białorusi. Jedna z mieszkank Podlasia wspomniała w rozmowie z nami:

Osoby, którym udzielałam pomocy, opowiadały, że po stronie białoruskiej ludzie wieszają się na drzewach. Już nie mogą tego znieść. Często mówią, że wolą umrzeć, niż wracać na Białoruś⁸⁴.

Osoby, którym udało się powrócić do Mińska, twierdzą, że zazwyczaj było to możliwe jedynie dzięki przekupieniu białoruskich funkcjonariuszy. Nie każda osoba posiada jednak takie możliwości finansowe, zwłaszcza w obliczu częstych przypadków okradania migrantów i migrantek przez białoruskie służby. Jeden z mieszkańców, który aktywnie niesie pomoc w lasach, wskazywał, że Białorusini stosują kary na migrantach i migrantkach za to, że zostali cofnięci przez granicę:

Kilka dni temu widziałem ich tutaj, w lesie, dawałem im wody. Później napisali do mnie, że Białorusini za karę, że dał się wywieźć, obcięli mu kawałek palca. Wysłał zdjęcia. To jest bestialstwo⁸⁵.

Niszczenie telefonów

Jak wynika z wywiadów z migrantami, a także z notatek z interwencji humanitarnych, powszechną praktyką stosowaną przez służby obu państw jest niszczenie telefonów i kart SIM należących do osób przekraczających granicę. Jak wskazano w jednej z notatek z interwencji humanitarnej z września 2021 r.:

82 Analiza notatek z interwencji humanitarnych.

83 Relacja Aleksandry Chrzanowskiej ze Stowarzyszenia Interwencji Prawnej: Natalia Waloch, *Aktywistka z granicy polsko-białoruskiej: „Matka dała się zgwałcić żołnierzom, żeby ochronić córkę”*, Wysokie Obcasy, 25.03.2022, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,28263074,aktywistka-z-granicy-polsko-bialoruskiej-matka-dala-sie-zgwalcic.html>.

84 Wywiad z mieszkanką Podlasia, marzec 2022 r.

85 Rozmowa z mieszkańcem Podlasia, marzec 2022 r.

Trzech Afgańczyków, trzech Irakijczyków (Kurdów) i dwóch Jemeńczyków. Głodni, przestraszeni, przemoczeni, przemarznięci. Kilku mówi dobrze po angielsku, tłumaczą sobie nawzajem na dari i kurdyjski. Killukrotnie (Irakijczycy – 19-krotnie w ciągu ostatnich 2 tygodni) są przepychani przez granicę przez polskich i białoruskich mundurowych. Czasem są zwracani jeszcze w lesie, czasem udaje im się dotrzeć do zabudowań wsi. Mówią, że gdy natykają się na polskich funkcjonariuszy, proszą ich o azyl. W odpowiedzi słyszą krzyki i groźby, są szturchani i popychani w stronę granicy. Polscy SG niszczą im telefony (mamy zdjęcia telefonów ze zniszczonymi wejściami do ładowarek, rozbitymi kamerkami) i zabierają karty SIM. Jeśli po białoruskiej stronie spotykają f-szy, tamci mierzą do nich z broni i trzymając na muszce, każą wracać do Polski. Zdarza się, że ich biją. Mówią nam, że czują się jak piłeczki pingpongowe w rozgrywce między mundurowymi z obu krajów. Przy tej interwencji SG wielokrotnie podejmowała próby uniemożliwienia kontaktu z pełnomocniczką. Po tych wydarzeniach, byli wywiezieni na granicę, bez wiedzy pełnomocniczki. Dopiero w wyniku interwencji posłów, mediów i aktywistów udało się zapobiec kolejnej wywóźce⁸⁶.

Należy wskazać, że brak telefonu uniemożliwia migrantom i migrantom zorientowanie się we własnej lokalizacji oraz wezwanie pomocy, co dodatkowo naraża ich na utratę życia lub zdrowia. Niszczenie telefonów powoduje także brak możliwości dokumentowania sytuacji na pograniczu i doświadczanej przemocy.

Brak procedur administracyjnych

Z relacji migrantów i migrantek, a także z oficjalnych danych statystycznych podawanych przez Straż Graniczną wynika, że pomimo pozornej legalizacji wywózek, wobec większości cudzoziemców odsyłanych do Białorusi nie jest prowadzone żadne postępowanie administracyjne zakończone wydaniem decyzji lub postanowienia, a ich usunięcie z terytorium Polski odbywa się wyłącznie na podstawie ustnej instrukcji o konieczności powrotu do Białorusi. Jak podaje Straż Graniczna, w 2021 r. odnotowanych zostało około 40 000 prób nielegalnego przekroczenia granicy z Białorusi do Polski⁸⁷,

86 Fragment notatki z interwencji humanitarnej sporządzonej przez aktywistkę, wrzesień 2021 r.

87 Ewelina Szczepańska, *Nielegalne przekroczenia...*, dz. cyt.



Fot. Telefon migranta zniszczony przez polską Straż Graniczną, jesień 2021 r.

a tymczasem w okresie od 26 października 2021 r. do 31 grudnia 2021 r. postanowieniami o opuszczeniu terytorium RP objęto zaledwie 2 380 cudzoziemców⁸⁸. Nie jest jasne, w jakich przypadkach Straż Graniczna decyduje o wydaniu postanowienia, a w jakich zawraca cudzoziemców jedynie na podstawie ustnego pouczenia. Nie jest także jasne, czy prowadzony jest rejestr osób zawróconych do Białorusi, wobec których nie zostało wydane postanowienie. Wszystko wskazuje na to, że wiele osób nie jest nawet identyfikowanych przez służby przed zawróceniem ich z terytorium Polski, a ich sytuacja osobista i rodzinna nie jest weryfikowana.

Odnutowane zostały przypadki, w których polskie służby podały zatrzymanym migrantom i migrantkom do podpisania dokumenty w języku pol-

skim o niezrozumiałej dla nich treści, a które miały stanowić podstawę zawrócenia ich do Białorusi. Taka praktyka może uniemożliwić skuteczne zadeklarowanie woli ubiegania się o ochronę międzynarodową. Jeden z migrantów wspomina:

Po tym, jak białoruskie służby kazały nam przejść przez rzekę, kilka godzin błakaliśmy się po polskim lesie. W grupie, która szła ze mną, była też kobieta, w innych znajdowały się rodziny z dziećmi, także małymi, kilkumiesięcznymi. Byłem przemoczony i trząśnięty z zimna. Polskie służby znalazły nas w lesie i przewiozły do jakiegoś obiektu. Zamknięto nas w garażu, bez okien, z brudnymi ścianami, jedną dmuchawą i materacami na ziemi⁸⁹. Po jakimś czasie weszli tam funkcjonariusze i zapytali, czy chcemy azyl w Polsce. Wszyscy powiedzieliśmy, że tak. Po chwili przyniesiono nam do podpisu dokumenty, które były w języku polskim. Myśleliśmy, że to potwierdzenie naszych deklaracji. Jak już podpisaliśmy je, dali nam tłumaczenie po arabsku i angielsku. To były dokumenty o powrocie do Białorusi i zakazie wjazdu na terytorium UE. Później wywieźli nas⁹⁰.

Likwidacja magazynu w Bruzgach

Osoby poddawane wywózkom znajdują się w bardzo zróżnicowanej kondycji fizycznej i psychicznej. Wielu migrantów i migrantek znajduje się w stanie skrajnego wycieńczenia i wycieńczenia organizmu. Często są to osoby, które od wielu dni nie miały dostępu do pożywienia ani wody pitnej, co zmusiło je do picia brudnej wody z bagien i kałuż oraz jedzenia liści. Najczęściej są w złym stanie psychicznym, odarte z godności i poczucia własnej sprawczości.

Szczególnie trudna sytuacja miała miejsce wiosną br. po likwidacji magazynu w białoruskich Bruzgach. W magazynie tym na okres zimowy umieszco-

89 Pomieszczenie to zostało zidentyfikowane jako garaż na terenie placówki Straży Granicznej w Białowieży, a przetrzymywanie tam migrantów i migrantek w nieodpowiednich warunkach zostało potwierdzone przez Rzecznika Praw Obywatelskich na skutek zawiadomienia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka: *Niezapowiedziana wizytacja przedstawicieli BRPO na granicy polsko-białoruskiej*, Rzecznik Praw Obywatelskich, 18.05.2022, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/niezapowiedziana-wizytacja-przedstawicieli-brpo-na-granicy-polsko-bialoruskiej>.

90 Wywiad z migrantem z Syrii, maj 2022 r.

nych zostało w skrajnie złych warunkach kilkuset migrantów i migrantek⁹¹. 20 marca 2022 r. białoruscy funkcjonariusze wyrzucili wszystkie te osoby do przygranicznych lasów⁹². Były to przede wszystkim osoby, które były za słabe na przetrwanie w lesie w warunkach zimowych, w tym kobiety w ciąży, dzieci, osoby starsze, osoby chore czy osoby z różnymi stopniami niepełnosprawności. Wszystkie te osoby znalazły się w podlaskich lasach w czasie, kiedy temperatura nocą wciąż spadała poniżej zera stopni Celsjusza i miały miejsce opady śniegu. Nie zważając na ekstremalne warunki atmosferyczne i złą kondycję fizyczną migrantów i migrantek, Straż Graniczna nadal prowadziła systematyczne wywózki, a służby białoruskie zmuszały te osoby do powrotu do Polski.

Jak wynika z notatki sporządzonej na podstawie rozmowy z obywatelem Iraku na temat likwidacji magazynu w Bruzgach:

Tu jest wielu ludzi, kobiet, niepełnosprawnych. Obok w rodzinie jest chłopak na wózku i nie ma nogi, jest dużo ludzi zmęczonych, torturowanych na wojnach. Dla nas już nic nie zostało. Oszukali nas, my i tak nie mamy innego Wyjścia, będziemy próbować, bo w naszym kraju również będą do nas strzelać. Białorusini wymierzili w nas broń i kazali wychodzić. Jeżeli ktoś nie chciał, mówili, że wyślą nas na Ukrainę⁹³.

Po likwidacji magazynu w białoruskich Bruzgach do przekroczenia granicy z Polską zmuszone zostały m.in. trzy rodziny z Iraku. W każdej z nich było kilkoro dzieci, w tym dzieci chore i niepełnosprawne. Jedna z rodzin niosła na noszach całkowicie sparaliżowanego 20-latkę, w drugiej rodzinie znajdował się 10-letni chłopiec z głęboką niepełnosprawnością intelektualną, a w trzeciej 8-letnia dziewczynka z epilepsją. Rodziny podróżowały w jednej grupie. Kilukrotnie były zatrzymywane przez polską Straż Graniczną i zwracane na stronę białoruską, pomimo deklarowania woli uzyskania w Polsce ochrony międzynarodowej oraz widocznie złego stanu zdrowia całej grupy,

91 Patrick Reeve, *Hundreds of migrants living in squalor in warehouse in Belarus amid ongoing border crisis*, ABC News, 2.12.2021, <https://abcnews.go.com/International/hundreds-migrants-living-squalor-warehouse-belarus-amid-ongoing/story?id=81499563>.

92 TVP.INFO, *Białorusini likwidują obozowisko w Bruzgach. Wypychają cudzoziemców do Polski*, 22.03.2022, <https://www.tvp.info/59181937/bialorusini-likwiduja-obozowisko-w-halli-w-bruzgach-wypychaja-cudzoziemcow-do-polski>.

93 Notatka z rozmowy z obywatelem Iraku na pograniczu w marcu 2022 r.

w tym zwłaszcza dzieci. Straż Graniczna dwukrotnie użyła przeciwko nim gazu łzawiącego. Podczas jednego z zatrzymań Straż Graniczna przyjęła wniosek o udzielenie ochrony od rodziny ze sparaliżowanym 20-latkim, natomiast pozostałe dwie rodziny po raz kolejny zostały wywiezione do Białorusi. W tym czasie na pograniczu spadł śnieg, a temperatura oscylowała w okolicy zero stopni Celsjusza. W rezultacie wielokrotnych wywózek rodziny zmuszone zostały do koczowania w lesie, gdzie ogrzewały się przy ognisku i piły rozpuszczony na ogniu śnieg. Nie mieli dostępu do jedzenia ani pomocy medycznej. Niektóre z dzieci miały gorączkę, inne przeziębione nerki. O sprawie alarmowały lekarka Paulina Bownik oraz organizacje pozarządowe. Dopiero po wielu interwencjach w dniu 1 kwietnia 2022 r. po kolejnym zatrzymaniu rodziny zostały zabrane na placówkę SG w Czeremsze, gdzie następnie został od ich przyjęty wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej. Obie rodziny trafiły do strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Białymstoku, gdzie przebywają do dnia dzisiejszego. Prawnicy Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka złożyli w sprawach obu rodzin skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁹⁴.

Skutki wywózek

W związku z brakiem mechanizmów identyfikacyjnych i zbiorowym zawracaniem migrantów i migrantek do Białorusi zdarza się, że podczas wywózek dochodzi do: rozdzielania rodzin⁹⁵, odsyłania poza granice Polski samotnie podróżujących dzieci⁹⁶ czy osób wymagających natychmiastowej pomocy

94 Więcej o sprawie pisali m.in. „Gazeta Wyborcza”: Joanna Klimowicz, *Prawo i miłosierdzie na pograniczu: push-backi nielegalne, a chora kurdyjska dziewczynka wyrzucona z Polski po raz trzeci*, Wyborcza.pl Białystok, 31.03.2022, <https://wiadomosci.onet.pl/bialystok/kryzys-migracyjny-rodzina-kurdow-z-dziecmi-i-chorymi-zatrzymana-przy-granicy/5v6hvp9>.

95 Natalia Pacholczyk, *Uchodźcy na granicy. 14-letni migrant błąkał się sam po lesie. Pomocy udzielili mu mieszkańcy*, Gazeta.pl, 2.11.2021, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,27758210,uchodzcy-na-granicy-14-letni-migrant-blakal-sie-sam-po-lesie.html>.

96 Joanna Klimowicz, *Kryzys na granicy polsko-białoruskiej. Syryjski chory chłopiec wyrzucony na Białoruś*, Wyborcza.pl Białystok, 30.12.2021, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,27961152,kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej-syryjski-chory-chlopiec.html>.



Fot. 10-letni niepełnosprawny chłopiec z Iraku zmuszony do koczowania na polsko-białoruskim pograniczu na skutek wielokrotnych wywozek jego rodziny z Polski do Białorusi. Źródło: Wyborcza.pl

medycznej⁹⁷. W co najmniej kilku przypadkach u kobiet w ciąży doszło do poronienia na skutek tych działań⁹⁸.

Ponadto Grupa Granica odnotowała dotychczas 187 przypadków zaginięć migrantów i migrantek na polsko-białoruskiej granicy⁹⁹. W każdym z tych przypadków z aktywistami i aktywistkami skontaktowali się członkowie rodzin poszukujący informacji o zaginionych bliskich, z którymi kontakt urwał się podczas ich pobytu na polsko-białoruskim pograniczu. Poszukiwanie ich jest trudnym zadaniem, ponieważ Straż Graniczna nie prowadzi ewidencji osób, wobec których zastosowała przepisy rozporządzenia o od-

97 Magdalena Chrzczonowicz, Anton Ambroziak, *Ciężko chorego 18-latka z Syrii straż zabiera ze szpitala i wyrzuca nad ranem na Białoruś*, OKO.press, 11.01.2022, <https://oko.press/sluzby-strasza-aktywistow-karetka-wywozi-chlopaka-nocna-interwencja-kolo-mielnika/>.

98 Maciej Chołódowski, Joanna Klimowicz, *Kryzys na granicy polsko-białoruskiej. Irakijka po przekroczeniu granicy poroniła. Jej stan jest zły*, Wyborcza.pl Białystok, 22.11.2021, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,27830657,kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej-irakijka-po-przekroczeniu.html> oraz: Jakub Wencel, OKO.press: *29-letnia Kongijka poroniła na granicy. Żołnierze przerzucili ją „jak worek ze śmieciami”*, Wyborcza.pl Białystok, 26.10.2021, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,27733218,oko-press-29-letnia-kongijka-poroniła-na-granicy-zolnierze.html>.

99 Do Grupy Granica trafiło łącznie 120 zgłoszeń dotyczących 187 osób zaginionych, z czego 36 osób zostało odnalezionych.

stawieniu na linię granicy, a zatem najczęściej nie ma żadnego śladu po ich obecności w Polsce. Obecnie żadna instytucja nie zajmuje się systemowo pomocą tym rodzinom w odszukaniu swoich bliskich. Można przypuszczać, że przynajmniej część z tych osób zmarła na pograniczu, ale ich ciała nie zostały dotychczas odnalezione.

Przymusowe zawracanie migrantów i migrantek na terytorium Białorusi stanowi zatem nie tylko naruszenie przepisów związanych z dostępem do procedur azytowych. Działania te należy rozpatrywać także pod kątem narażania migrantów i migrantek na utratę życia lub zdrowia oraz nieludzkie traktowanie (art. 2 i 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka). Wywózki są szczególnie niebezpieczne w sytuacji, gdy temperatury w lesie spadają, a osoby wywożone na linię graniczną są w złym stanie fizycznym, z otwartymi ranami, urazami, chorobami przewlekłymi lub pozostawione bez koniecznych lekarstw. Wywożenie migrantów i migrantek na linię granicy z Białorusią i zmuszanie ich do przekraczania płotu żyłkowego prowadzi do naruszenia ich prawa do godności, zaś w skrajnych przypadkach także zakazu tortur i nieludzkiego oraz poniżającego traktowania, a tym samym narusza art. 30 i 40 Konstytucji RP.

Společne interwencje humanitarne

Udzielanie pomocy w lasach

Wobec braku obecności organizacji humanitarnych w strefie przygranicznej¹⁰⁰ konieczność niesienia pomocy, polegającej często na ratowaniu zdrowia i życia migrantów, spadła na mieszkańców, mieszkanki oraz inne osoby mające prawo do przebywania w strefie. Niesienie pomocy przez osoby niemające odpowiedniego przeszkolenia wiąże się jednak z wysokim ryzykiem ich traumatyzacji, na co wskazywało wielu mieszkańców i mieszanek niosących pomoc, często kosztem własnego życia rodzinnego

100 Zob. oświadczenie organizacji Lekarzy Bez Granic: *MSF leaves Polish border after being blocked from assisting people*, 6.01.2022, <https://www.msf.org/msf-leaves-polish-border-after-being-blocked-assisting-migrants-and-refugees>, Polskiego Czerwonego Krzyża: *Polski Czerwony Krzyż apeluje o dostęp do migrantów na granicy polsko-białoruskiej*, 30.09.2021, <https://pck.pl/polski-czerwony-krzyz-apeluje-o-dostep-do-migrantow-na-granicy-polsko-bialoruskiej/> czy inicjatywy Medycy na Granicy, *Medycy chcieli pomagać na granicy polsko-białoruskiej. MSWiA nie wyraża zgody*, Dziennik Gazeta Prawna, 30.09.2021, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8259490,medycy-chcieli-pomagac-na-granicy-polsko-bialoruskiej-mswia-nie-wyraza-zgody.html>.

czy zawodowego. Niektóre z tych osób już od jedenastu miesięcy są zaangażowane w niesienie pomocy humanitarnej w przygranicznych lasach, przechodząc często w tym celu rozmaite kursy, np. z udzielania pierwszej pomocy, rozpoznawania oznak hipotermii, poruszania się nocą po lesie czy podstaw prawa azylowego. Jednocześnie osoby te działają w poczuciu, że służby państwowe odnoszą się do ich działań z wrogością, a w niektórych przypadkach wręcz kryminalizują taką działalność.

Cieężko jest określić liczbę społecznych interwencji humanitarnych przeprowadzonych w polskich lasach od początku kryzysu. Wiele osób, grup i nieformalnych inicjatyw niosących taką pomoc działa bowiem niezależnie i nie gromadzi danych w tym zakresie. W okresie od października 2021 r. do czerwca 2022 r. sama tylko Grupa Granica udzieliła pomocy około 11 000 osób¹⁰¹.

Polityka wywózek, brutalność służb oraz postępująca kryminalizacja pomocy humanitarnej doprowadziły do tego, że osoby biorące udział w interwencjach humanitarnych obawiają się kontaktu z polskimi służbami i zmuszone są do działania w ukryciu. Chcąc uniknąć narażenia osób migrujących na (często ponowne) wywózki, aktywiści i aktywistki zrezygnowali z informowania Straży Granicznej o napotkanych migrantach, co robili na początku kryzysu. Jedna z mieszkank skomentowała to w następujący sposób:

Na początku dzwoniłiśmy po służby, jak kogoś spotkaliśmy. Teraz wiemy, że oni ich po prostu wywożą. Tam przecież może ich spotkać śmierć¹⁰².

Prowadzi to często do dramatycznych sytuacji, w których to na mieszkańcach i aktywistach ciąży odpowiedzialność za udzielenie pomocy także tak szczególnym grupom, jak osoby w złym stanie zdrowia, małe dzieci bez opieki¹⁰³, ofiary handlu ludźmi czy osoby, które doświadczyły przemocy seksualnej, w tym gwałtów po stronie białoruskiej. Jedna z naszych rozmówczyń, pracująca w zawodzie medycznym, skomentowała tę sytuację w następujący sposób:

101 Szacunki na podstawie danych Grupy Granica.

102 Wywiad z mieszkanką Podlasia, kwiecień 2022 r.

103 Zob. np. Maciej Chołodowski, „Wyobraziłam sobie śliczną dwunastolatkę z Mali otoczoną tuzinem białoruskich żołnierzy”, Wyborcza.pl Białystok, 25.06.2022, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,28620849,kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej-dziecko-ze-sladami.html>.



Fot. Pomoc udzielana podczas interwencji humanitarnej przez jedną z lekarek
(archiwum prywatne)

Te interwencje, które podejmowaliśmy, jeżdżąc do lasu, ratowały wielu ludziom zdrowie, a w kilku przypadkach sądzę, że nawet i życie. Dziwne jest to, że muszę się ukrywać, chcąc wykonywać zawód medyka, którego obowiązkiem jest ratowanie czyjegoś życia i zdrowia¹⁰⁴.

Szykany i przemoc

Osoby niosące pomoc wskazują na dolegliwe formy szykan lub wręcz przemocy stosowanej wobec nich przez służby. Działania te polegają na nieuzasadnionym, nierzadko wielogodzinnym przetrzymywaniu osób poddawanych kontroli w miejscu jej prowadzenia; brutalnym traktowaniu zatrzymanych; insynuowaniu, że niesienie pomocy humanitarnej jest przestępstwem; grożeniu wszczęciem postępowania karnego dotyczącego organizacji nielegalnego przekraczania granicy; zmuszaniu do odblokowania

telefonu celem sprawdzenia jego zawartości; zmuszaniu do leżenia na ziemi z rękami za głową czy celowaniu z broni¹⁰⁵.

Podczas jednej z interwencji humanitarnych służby zarekwirowały należący do pracowników Fundacji Ocalenie sprzęt medyczny, służący im do ratowania życia¹⁰⁶. Aktywiści relacjonowali, że podczas zatrzymania zostali otoczeni przez piętnastu umundurowanych funkcjonariuszy z odbezpieczoną bronią, którzy odmówili wylegitymowania się¹⁰⁷. Podczas innego zdarzenia współpracujący z Grupą Granica tłumacz został brutalnie zatrzymany przez żołnierzy WOT, którzy następnie próbowali siłą wyciągnąć go z samochodu i, tak jak w wielu innych przypadkach, odmówili wylegitymowania się i podania podstawy zatrzymania¹⁰⁸.

Zdarza się, że nawet wobec prawników i prawniczek udzielających migrantom i migrantkom pomocy prawnej oraz mających w tym celu odpowiednie umocowania funkcjonariusze wysuwają insynuacje dotyczące organizowania przez nich „przemytu ludzi” i traktują ich z wrogością.

Jak relacjonował jeden z aktywistów:

Wyłudzano od nas jeden odblokowany telefon, który był przypięty na desce rozdzielczej (właściciel telefonu był przy bagażniku), po pewnym czasie pod groźbą użycia siły byliśmy też nakłaniani do odblokowania naszych pozostałych telefonów, na co się nie zgodziliśmy. Oddaliśmy telefony zablokowane. Na odblokowanym

105 Sylwia Piestrzyńska, *Mieszkańcy Podlasia skarżą się na agresywne zachowanie służb. Kobieta twierdzi, że celowano do niej z broni palnej*, TVN24, 22.12.2021, <https://tvn24.pl/polska/kryzys-na-granicy-z-bialorusia-mieszkanicy-podlasia-skarza-sie-na-agresywne-zachowanie-strazy-granicznej-5535769>.

106 Martyna Bielska, *Niespokojnie na granicy. Nocna pomoc w lesie, „żołnierze widmo” i 18-latek odesłany na Białoruś*, Onet.pl, 11.01.2022, <https://wiadomosci.onet.pl/bialystok/kryzys-migracyjny-aktywisci-zatrzymani-kiedy-chcieli-pomoc-syryjczykowi/yw6k689>.

107 Pełnomocnik aktywistów złożył zażalenie na zatrzymanie, a sprawa jest obecnie rozpatrywana przez sąd: Maciej Chołodowski, *Kryzys na granicy polsko-białoruskiej. Ruszył proces w sprawie zatrzymania wolontariuszy przez wojskowych*, Wyborcza.pl Białystok, 23.06.2022, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,28615254,kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej-ruszył-proces-w-sprawie.html>.

108 Agnieszka Sadowska, *Wolontariusz „Granicy” zaatakowany przez żołnierzy WOT. „Brutalni i agresywni bez powodu”*, Noizz.pl, 26.11.2021, <https://noizz.pl/spoleczenstwo/wolontariusz-grupy-granica-zaatakowany-przez-zolnierzy-wot-wyciagali-mnie-za-nogi/kgjy1p1>.

telefonie była włączona nawigacja Google Maps z historią wyszukiwań, w galerii zdjęcia 8 paszportów z interwencji sprzed miesiąca (...). Jednocześnie policjanci nie udzielali nam żadnych informacji na swój temat. Przeszukany został cały samochód, plecaki oraz nasze rzeczy osobiste (kieszenie). (...) Mimo naszych próśb i powoływania się na obowiązujące prawo, odblokowany telefon nie został nam zwrócony przez cały czas trwania kontroli. (...) Jednocześnie sugerowali, że „wiedzą, co zrobiliśmy”, próbowali również nam wmówić, że jesteśmy w obszarze „strefy wyjątkowej”, co nie było prawdą. Poinformowali nas, że jesteśmy podejrzani o popełnienie wykroczenia lub przestępstwa. Przez całą kontrolę siedzieliśmy w naszym samochodzie okrążonym przez funkcjonariuszy, przez ponad godzinę musieliśmy mieć otwarte wszystkie drzwi. Na aucie policyjnym cały czas włączony był migający sygnał świetlny¹⁰⁹.

Zdaniem mieszkańców i aktywistów, z którymi badaczki HFPC prowadziły rozmowy, przemoc ze strony służb jest coraz bardziej widoczna. Należy się w związku z tym zastanowić, czy wpływu na tę postępującą brutalność nie ma obciążenie psychiczne odczuwane przez funkcjonariuszy zmuszanych już od jedenastu miesięcy do wykonywania niezgodnych z prawem rozkazów skutkujących narażaniem migrantów i migrantek na utratę życia lub zdrowia¹¹⁰. Nasi rozmówcy i rozmówczynie wskazywali, że przemoc i nadużycia są częstsze w strukturach charakteryzujących się mniejszym doświadczeniem i profesjonalizacją, takich jak WOT. Jeden z mieszkańców Podlasia wskazał, że:

WOT jest najgorszy. To niewykszoleni ludzie zebrani z przypadku, wśród których najczęściej dochodzi do brutalnych zachowań. Oni bawią się w wojenkę, stanowią zagrożenie dla siebie i innych. Zawodowi żołnierze są od lat szkoleni do obrony cywilów, tutaj od miesięcy każe im się działać przeciwko cywilom... Uczestnicząc w wywózkach dzieci, kobiet... To kończy się tym, że niektórzy biorą środki odurzające, bo nie mogą sobie z tym poradzić na trzeźwo. Jest ogólne przyzwolenie na to, żeby pili alkohol. Ten fakt też mnie dziwi¹¹¹.

109 Fragment notatki z interwencji humanitarnej, zima 2021 r.

110 Dorota Borodaj, *Ona mówiła, że jest w ciąży, ale jej nie uwierzono – pojechała za drut. Spowiedź pogranicznika*, OKO.press, 2.01.2022, <https://oko.press/pogranicznik-spowiedz-granica/>.

111 Rozmowa z mieszkańcem Podlasia, marzec 2022 r.

W lutym 2022 r. Specjalna Sprawozdawczyni ONZ ds. Obrońców Praw Człowieka zwróciła uwagę na problem nękania aktywistów i aktywistek działających na rzecz osób migrujących i wezwała polskie władze do zbadania wszystkich przypadków prześladowań obrońców i obrończyni praw człowieka działających na polsko-białoruskiej granicy¹¹².

Udzielenie schronienia

Niektórzy mieszkańcy i mieszkanki miejscowości położonych na terenie strefy zakazu przebywania oferują migrantom i migrantkom schronienie we własnych domach. Inni zostawiają na noc otwarte drzwi do stodoły czy pomieszczeń gospodarczych, znajdujących się na ich podwórkach. Działania te podyktowane są spontaniczną chęcią niesienia pomocy osobom potrzebującym. Pomimo że działania takie należy uznać za w pełni legalne¹¹³, wiążą się one z koniecznością działania w ukryciu. Osoby udzielające tego typu pomocy wiedzą, że ewentualne ujawnienie ich działań przed organami władzy wiązałoby się ze wzmożonymi kontrolami i możliwym przeszukaniem ich domów. W świetle pogłębiającej się kryminalizacji pomocy humanitarnej¹¹⁴ mają także świadomość ryzyka wszczęcia wobec nich postępowania karnego. Obawy te wydają się zasadne zwłaszcza w świetle komunikatów Straży Granicznej zamieszczanych w mediach społecznościowych w ostatnich miesiącach, wskazujących na zaostrzającą się politykę władz wobec osób niosących pomoc¹¹⁵.

Mieszkańcy jednej z przygranicznych miejscowości opowiadali, że zimą znaleźli w lesie 17-letniego Somalijczyka. Chłopiec miał nogi pogryzione

112 UN Special Rapporteur on Human Rights Defenders, *Poland: Human rights defenders face threats and intimidation at Belarus border*, 15.02.2022, <https://srdefenders.org/poland-human-rights-defenders-face-threats-and-intimidation-at-belarus-border-un-experts/>.

113 Zob. opinię HFPC na temat legalności niesienia pomocy humanitarnej osobom przekraczającym polsko-białoruską granicę wbrew przepisom prawa: *Udzielanie pomocy humanitarnej a przepisy prawa karnego*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 8.11.2021, <https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2021/11/opinia-legalnosc-pomocy-humanitarnej17112021-1.pdf>.

114 Więcej w rozdziale „Kryminalizacja pomocy humanitarnej”.

115 Np. Straż Graniczna, *1/4 W miniony weekend...*, Twitter, 5.04.2022, https://twitter.com/Straz_Graniczna/status/1511353683770064896?s=20&t=P5biUV9xN-m7gDJEF2b7Yg, Straż Graniczna, *1/3 Syryjczycy...*, Twitter, 25.04.2022, https://twitter.com/Straz_Graniczna/status/1518627353659949057?s=20&t=P5biUV9xN-m7gDJEF2b7Yg oraz <https://www.podlaski.strazgraniczna.pl/pod/aktualnosci/45484,Kto-mowi-prawde.html>.

przez psy, którymi został poszczuty przez białoruskich funkcjonariuszy. Zdając sobie sprawę, że zgłoszenie chłopca służbom może skutkować wywiezieniem go do Białorusi, mieszkańcy zdecydowali się samodzielnie udzielić mu pomocy. Przez dwa tygodnie Somalijczyk dochodził do siebie pod opieką mieszkańców i miejscowych lekarzy, działających w ukryciu. Miejscowi przynosili chłopcu żywność oraz ciepłe ubrania. Oglądał go także regularnie lekarz, który przepisał mu antybiotyk w związku z infekcją, jaka się wdała w rany po ugryzieniu. Historia ta obrazuje, w jak tragicznym położeniu znaleźli się mieszkańcy i mieszkanki przygranicznych miejscowości, zmuszeni do wzięcia na siebie odpowiedzialności za ratowanie życia przy całkowitym braku wsparcia ze strony państwa, a nawet w obawie przed celowym udaremnieniem ich działań przez jego instytucje.

Psychiczny ciężar niesionej pomocy

Niesienie pomocy humanitarnej przez osoby, które nie mają odpowiedniego przeszkolenia w tym zakresie, wiąże się z ogromnym ryzykiem traumatyzacji. Rozmowy z mieszkańcami i mieszkankami wskazują na ich przeciążenie i przemęczenie. Wiele osób twierdzi, że rozpoznaje u siebie objawy stresu pourazowego. Dodatkowo przeciągający się w czasie kryzys i brak perspektyw na zmianę tej sytuacji doprowadziły do zjawiska normalizacji przemocy, do której doszło na pograniczu. Mieszkańcy i mieszkanki niosące pomoc przyzwyczyły się do konieczności działania w ukryciu i unikania kontaktu z polskimi służbami, a także samodzielnego rozwiązywania wszystkich trudnych sytuacji, jakie mają miejsce w lesie, bez pomocy instytucji państwowych.

Postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka

Od 20 sierpnia 2021 r. do 18 lutego 2022 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał zarządzenia tymczasowe (tzw. interim measure) w 65 sprawach dotyczących migrantów i migrantek, którzy przekroczyli polsko-białoruską granicę¹¹⁶. Wszystkie sprawy dotyczyły osób, które z obawy przed wywózką z Polski do Białorusi ukrywały się w lesie po polskiej

stronie granicy i we współpracy z prawnikami i prawniczkami zwrócili się do trybunału z wnioskiem o zabezpieczenie prawne na poczet przyszłej skargi. We wszystkich tych sprawach, poza trzema, Europejski Trybunał Praw Człowieka zobowiązał polskie władze do niezawracania skarżących do Białorusi, a w niektórych sprawach także do udzielenia im niezbędnej pomocy humanitarnej lub medycznej.

W związku z tym, że we wszystkich tych sprawach (oprócz jednej) polskie władze zastosowały się do zarządzeń Trybunału, ta metoda okazała się najskuteczniejszą dotychczas formą prawnej ochrony migrantów i migrantek przed wywózkami. Należy przy tym wskazać, że jest to bezprecedensowa sytuacja. Ze statystyk opublikowanych przez trybunał wynika, że w zeszłym roku prawie 1/4 wszystkich zarządzeń tymczasowych wydanych przez trybunał wobec wszystkich państw Rady Europy dotyczyła Polski, a konkretniej sytuacji na polsko-białoruskiej granicy¹¹⁷.

Jedyną sprawą, w której polskie władze otwarcie odmówiły wykonania zarządzenia tymczasowego, była sprawa 32-osobowej grupy migrantów i migrantek z Afganistanu przebywających na polsko-białoruskiej granicy w okolicy miejscowości Usnarz Górny (sprawa R.A. przeciwko Polsce nr 42120/21). Początkowo pod gołym niebem, a następnie w namiotach grupa Afganek i Afgańczyków spędziła łącznie 71 dni. Zarówno polska, jak i białoruska straż graniczna systematycznie odmawiały udzielenia grupie pomocy w postaci dostarczenia żywności i ciepłych ubrań, zabraniając jednocześnie wstępu na swoje terytorium. Polska Straż Graniczna zignorowała także składane przez członków grupy wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej. Polskie władze zignorowały tym samym nie tylko przepisy unijne zobowiązujące władze krajowe do przyjęcia wniosku o ochronę od każdej osoby, która taką wolę zadeklaruje, ale także zarządzenie tymczasowe trybunału, który nakazał Polsce zapewnienie cudzoziemcom dostępu do podstawowej pomocy humanitarnej i medycznej oraz dopuszczenie do nich reprezentujących ich prawników. Władze polskie utrzymywały, że grupa znajdowała się na terytorium Białorusi¹¹⁸, jednakże śledztwo Amnesty International wykazało, iż obóz Afgańczyków i Afganek znajdował się pierwotnie na terytorium Polski, zanim został przesunięty przez polskie

117 Statystyki dostępne na: https://www.echr.coe.int/Documents/Stats_art_39_02_ENG.pdf.

118 akw/adso, *MSZ skierował notę dyplomatyczną do Białorusi: oferujemy pomoc humanitarną*, TVN24, 22.08.2021, <https://tvn24.pl/polska/usnarz-gorny-migranci-na-granicy-msz-oferujemy-pomoc-humanitarna-bialorusi-5202151>

służby na stronę białoruską¹¹⁹. Sprawa oczekuje obecnie na rozpatrzenie przez trybunał.

Obecnie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka toczy się co najmniej 11 spraw ze skarg złożonych przez migrantów i migrantki poddanych bezprawnym wywózkom z Polski. W sprawach tych podniesione zostały zarzuty dotyczące naruszenia art. 2 (prawo do życia), 3 (zakaz tortur) i 5 (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego) Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 4 Protokołu 4 Konwencji (zakaz zbiorowych wydaleń cudzoziemców). Sprawy te obecnie oczekują na rozstrzygnięcie. Biorąc pod uwagę, że pierwsze z tych spraw już zostały zakomunikowane polskiemu rządowi, należy wnioskować, że trybunał przypisał dużą wagę temu rodzajowi spraw.

Na marginesie należy wskazać, że w latach 2020–2021 Polska w dwóch sprawach została już uznana winną bezprawnego niedopuszczania uchodźców do swojego terytorium i odmawiania im prawa do złożenia wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej¹²⁰. Wyroki te świadczą o tym, że obecna praktyka zbiorowego odpychania migrantów i migrantek od polskich granic nie jest zjawiskiem nowym, ale prowadzonym na niespotykaną dotychczas skalę i w niemający precedensu wyjątkowo nieludzki sposób.

3.3. Kryminalizacja pomocy humanitarnej

Represje za niesienie pomocy

W ostatnich miesiącach obserwowane są wzrastające represje oraz próby kryminalizacji osób niosących pomoc humanitarną na polsko-białoruskim pograniczu. Pomimo tego, że polskie prawo nie penalizuje niesienia pomocy, a wręcz penalizuje nieudzielenie pomocy osobie znajdującej się w stanie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia¹²¹, zdarza się, iż osobom działającym na pograniczu stawiane są zarzuty z Kodeksu wykroczeń (K.w.) lub

119 Wyniki śledztwa cyfrowego podjętego przez Amnesty International: *Polska: Cyfrowe śledztwo dowodzi, że Polska naruszyła prawa uchodźców*, 30.09.2021, <https://amnesty.org.pl/sledztwo-dowodzi-ze-polska-naruszyła-prawa-uchodzców/>.

120 ETPCz, M.K. i inni p. Polsce, skargi nr 40503/17, 42902/17 i 43643/17 oraz D.A. i inni p. Polsce, skarga nr 51246/17.

121 Art. 162 Kodeksu karnego.

z Kodeksu karnego (K.k.). Grupa Granica oraz kolektyw Szpila¹²² otrzymały dotychczas informacje o:

- co najmniej 9 osobach niosących pomoc humanitarną na polsko-białoruskiej granicy, którym postawiono zarzut organizowania nielegalnego przekraczania granicy (czyn z art. 264 § 3 K.k.) lub pomocnictwa w organizowaniu nielegalnego przekraczania granicy (czyn z art. 18 § 3 K.k. w zw. z art. 264 § 3 K.k.);
- co najmniej 5 osobach, wobec których prokuratura złożyła wnioski do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania w związku z ww. zarzutami (sądy nie przychyliły się do żadnego z tych wniosków);
- co najmniej 1 osobie, której postawiono zarzut udzielenia pomocy w nielegalnym przekraczaniu granicy, tj. czyn z art. 49a § 2 K.w.;
- co najmniej 3 dziennikarzach zatrzymanych i ukaranych za wjazd do strefy stanu wyjątkowego (ostatecznie uniewinnionych przez Sąd Najwyższy) oraz 5 dziennikarzach i fotoreporterach, którzy zostali zatrzymani (na czas od kilkudziesięciu minut do kilku godzin) w związku z wykonywaniem przez nich pracy w okolicy strefy stanu wyjątkowego¹²³;
- osobach ukaranych mandatami karnymi za wejście do strefy stanu wyjątkowego w celu niesienia pomocy, w wysokości od 20 do 500 zł (nie jest znana dokładna liczba osób, na które został nałożony mandat);
- co najmniej 4 osobach, przeciwko którym toczą się postępowania sądowe dotyczące nieprzyjęcia mandatu za wejście do strefy zakazu przebywania;
- co najmniej jednym postępowaniu przygotowawczym wszczętym w związku z ułatwianiem pobytu w Polsce osobom niemającym prawa do zgodnego z przepisami pobytu na terytorium RP, tj. o czyn z art. 264a K.k.¹²⁴

122 Szpila to feministyczny kolektyw antyrepresyjny, zajmujący się organizacją pomocy dla osób, które stykają się z przemocą oraz prześladowaniami ze strony władz oraz policji z uwagi na swoją aktywność społeczną: <https://szpila.blackblogs.org/szpila-kim-jestesmy/>. Kolektyw prowadzi numer alarmowy i świadczy pomoc antyrepresyjną aktywistom i aktywistkom działającym na polsko-białoruskim pograniczu.

123 Więcej informacji: *Dziennikarze brutalnie zatrzymani pod Michałowem składają zażalenia na zatrzymanie i przeszukanie*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 25.11.2021, <https://www.hfhr.pl/dziennikarze-brutalnie-zatrzymani-pod-michalowem-skladaja-zazalenia-na-zatrzymanie-i-przeszukanie/> i <https://notesfrompoland.com/2021/12/18/polands-territorial-face-accusations-of-abusing-journalists-and-aid-workers-at-belarus-border/>.

124 Straż Graniczna poinformowała o wszczęciu takiego postępowania na swoim Twitterze: *1/2 W związku z ujawnieniem...*, Twitter, 3.12.2021, https://twitter.com/straz_graniczna/status/1466720839173300228.

Grupa Granica oraz Kolektyw Szpila wielokrotnie informowały o powtarzających się zatrzymaniach na polsko-białoruskim pograniczu, polegających bądź na krótkotrwałym pozbawieniu wolności poprzez przewiezienie danej osoby do placówki Straży Granicznej lub na komisariat policji, bądź na wielogodzinnym przetrzymaniu w samochodzie. Odnotowują także wzrost przypadków dotyczących obserwowania przez służby poszczególnych domów i mieszkań oraz zatrzymań i kontroli. Sytuacje te zostały opisane w rozdziale 3.1. niniejszego raportu.

Od początku 2022 r. widać wzmożoną tendencję do stawiania aktywistom i aktywistkom niosącym pomoc humanitarną zarzutów z Kodeksu karnego. Dotychczas sądy nie przychyliły się jednak do żadnego z wniosków prokuratury o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Jest to dobry prognostyk na ewentualne przyszłe postępowania karne, ale świadczy też o próbach wywołania przez władze efektu mrozącego.

W grudniu 2021 r. policja dokonała przeszukania Punktu Interwencji Kryzysowej prowadzonego przez warszawski Klub Inteligencji Katolickiej¹²⁵. Przeszukanie pomieszczeń przez kilkudziesięciu policjantów oraz przesłuchiwanie świadków trwało od godziny 21:00 do 7:00 rano. Policja dokonała tych czynności bez nakazu prokuratora w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa polegającego na pomocnictwie w nielegalnym przekroczeniu granicy. Obecnych na miejscu aktywistów i aktywistki przesłuchiowano w charakterze świadków. W rezultacie przeszukania zarekwirowano m.in. komputery, telefony i dokumentację organizacji¹²⁶. Zachowanie funkcjonariuszy zostało ocenione jako niewspółmierne do sytuacji przez uczestniczącego w czynnościach pełnomocnika:

Obecność kilkunastu radiowozów oraz kilkudziesięciu funkcjonariuszy, częściowo uzbrojonych w broń długą, była nieproporcjonalną reakcją. Szczególnie że istniała możliwość wezwania świadków na przesłuchanie w innym terminie. Działania Policji z tamtej nocy można odebrać jako celową manifestację siły, mającą na celu zniechęcenie osób mieszkających na Podlasiu, a także osób aktywistycz-

125 RPO, *Policja w przygranicznym punkcie pomocy KIK. Zaniepokojony Marcin Wiącek prosi KGP o wyjaśnienia*, 17.12.2021, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-kik-granica-punkt-pomocy-policja-interwencja>.

126 Anton Ambroziak, *Uzbrojeni policjanci w siedzibie Klubu Inteligencji Katolickiej na granicy. „Jak najazd na kartel narkotykowy*, OKO.press, 16.12.2021, <https://oko.press/uzbrojeni-policjanci-klubie-inteligencji-katolickiej-na-granicy-jak-najazd-na-kartel-narkotykowy/>.

nych do pomagania ofiarom kryzysu humanitarnego na pograniczu polsko-białoruskim¹²⁷.

W wydanym oświadczeniu warszawski Klub Inteligencji Katolickiej określił to przeszukanie jako „działanie z pozycji siły absolutnie nieadekwatne do sytuacji”¹²⁸. Działania te można również odebrać jako próbę wywołania efektu mrożącego wśród osób świadczących pomoc humanitarną na polsko-białoruskiej granicy¹²⁹.

Niesłuszne zatrzymania

Przetrzymywanie aktywistów i aktywistek niosących pomoc humanitarną podczas wielogodzinnych kontroli stanowi poważne zagrożenie dla praw obywatelskich. Praktykę dokonywania zatrzymań osób zaangażowanych w udzielanie pomocy negatywnie ocenił Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej, uznając zatrzymanie trójki aktywistów w styczniu 2022 r. przez funkcjonariuszy Straży Granicznej za nielegalne, niezasadne i nieprawidłowe (postanowienie SR w Białej Podlaskiej z 18 marca 2022 r., sygn. akt II Kp 92/22). Sąd stwierdził, że wielogodzinne zatrzymanie nie było właściwą reakcją na odmowę przyjęcia mandatu za wykroczenie, jakim było wejście do strefy objętej zakazem przebywania. Sąd podkreślił, że funkcjonariusze postępowali niezgodnie z procedurami: nie sporządzili protokołu zatrzymania, ponadto twierdzili, że aktywiści wcale nie są zatrzymani, chociaż byli przez kilka godzin zamknięci w jednej z placówek Straży Granicznej. Zdaniem sądu czynność podjęta wobec tych osób „odpowiadała wszystkim cechom zatrzymania i musi być tak definiowana, niezależnie od innej interpretacji zdarzeń przyjętej przez funkcjonariuszy”. Dodatkowo wskazał, że funkcjonariusze działali „nie tylko w oderwaniu od przesłanek prawnych, ale zastosowali zupełnie nieadekwatny (nieproporcjonalny) środek przymusu,

127 Rozmowa z apl. adw. Arturem Kulą, który występował jako pełnomocnik aktywistów i aktywistek podczas czynności przeszukania prowadzonych przez funkcjonariuszy w Punkcie Interwencji Kryzysowej, maj 2022 r.

128 Oświadczenie KIK w sprawie działań policji w Punkcie Interwencji Kryzysowej: *Działania Policji w PIK*, Klub Inteligencji Katolickiej, 16.11.2021, <https://www.kik.waw.pl/aktualnosci-kik/dzialania-policji-w-pik/>.

129 Zob. *Oświadczenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w sprawie zdarzeń w Punkcie Interwencji Kryzysowej Klubu Inteligencji Katolickiej*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 17.12.2021, <https://www.hfhr.pl/oswiadczenie-helsińskiej-fundacji-praw-człowieka-w-sprawie-zdarzen-w-punkcie-interwencji-kryzysowej-klubu-inteligencji-katolickiej/>.

a nadto postąpili wbrew pragmatyzmowi postępowania, odstępując od modelowego sposobu zatrzymania nader instrumentalnie”. Sąd skomentował także niesporządzenie protokołu, co „skutkowało pozbawieniem uprawnień procesowych z tego wynikających, nie wyłączając prawa do nawiązania bezpośredniego kontaktu z adwokatem tudzież radcą prawnym”.

4. Wnioski i rekomendacje

Wnioski

Po jedenastu miesiącach kryzysu humanitarnego obserwujemy na terenie pogranicza polsko-białoruskiego postępujący wzrost skali przemocy, dehumanizacji migrantów przez przedstawicieli służb obu państw oraz łamania praw człowieka zarówno wobec osób migrujących, jak i osób niosących pomoc humanitarną. Wzrost skali przemocy rozumiany jest jako wzrost brutalności służb, w tym wobec grup szczególnie wrażliwych, co było obserwowane zwłaszcza wiosną br. po likwidacji magazynu w białoruskich Bruzgach. Mimo że w porównaniu do jesieni 2021 r. zmalała liczba osób przekraczających polsko-białoruską granicę, skala i brutalność stosowanej wobec nich przemocy są zdecydowanie większe niż obserwowane przez autorki raportu na początku kryzysu humanitarnego. Mówią o tym także aktywiści i aktywistki, mieszkańcy i mieszkanki oraz sami migranci i migrantki. Przedłużający się zakaz przebywania w strefie przygranicznej oraz działania funkcjonariuszy doprowadziły do sytuacji, w której polsko-białoruskie pogranicze zostało niejako wyjęte spod prawa i stanowi przestrzeń licznych naruszeń.

Istnieje wysokie ryzyko, że izolacja i militaryzacja strefy przygranicznej przy jednoczesnym braku obecności mediów i związanych z tym ograniczonych możliwości nagłośnienia przypadków przemocy oraz trauma towarzysząca wykonywaniu rozkazów noszących znamiona niehumanitarnego traktowania prowadzić będą do coraz poważniejszych nadużyć pozycji władzy przez przedstawicieli służb. Jest to sytuacja wysoce niepożądana z punktu widzenia nie tylko osób obecnych na polsko-białoruskim pograniczu, ale całego społeczeństwa. Państwo powinno podejmować działania mające na celu zapobieganie przemocy służb mundurowych, a nie jej podsycanie czy nagradzanie¹³⁰. Jednocześnie należy podkreślić, że sytuacja w Ukrainie i przyjazd do Polski kilku milionów osób z tego kraju spowodował odływ uwagi mediów i opinii publicznej z granicy polsko-białoruskiej, co niewątpliwie może przyczynić się do poczucia większej bezkarności wśród działających na tej granicy służb i braku społecznej kontroli tych działań.

Do najpoważniejszych naruszeń praw człowieka odnotowanych na polsko-białoruskiej granicy należy zaliczyć przede wszystkim bezprawne wywózki

130 (MAT), *Błaszczak chwali żołnierzy, którzy byli agresywni wobec dziennikarzy*, Press.pl, 21.11.2021, https://www.press.pl/tresc/68196,blaszczak-chwali-zolnierzy_-ktorzy-byli-agresywni-wobec-dziennikarzy.

(push-backi) migrantów i migrantek, wśród których znajdują się także osoby poszukujące ochrony oraz osoby należące do grup wymagających szczególnej ochrony, w tym dzieci, ofiary tortur, osoby z niepełnosprawnościami czy osoby starsze. Biorąc pod uwagę instrumentalne traktowanie migrantów i migrantek oraz powszechne stosowanie przemocy przez władze białoruskie, Białoruś nie może być traktowana jako państwo bezpieczne. Każde zawrótanie cudzoziemca lub cudzoziemki do linii granicznej, a następnie zmuszenie lub zachęcenie ich do przekroczenia granicy w kierunku Białorusi stanowi w tej sytuacji naruszenie zasady non-refoulement. Może prowadzić także do szeregu innych naruszeń, w tym naruszenia prawa dostępu do procedury azylowej, prawa do wolności od tortur oraz niehumanicznego traktowania. Naruszenia te dotyczą także warunków, w jakich zostawiani są migranci i migrantki przez polskich funkcjonariuszy: w lesie, bez możliwości schronienia, bez dostępu do pożywienia i wody pitnej oraz pozbawieni pomocy medycznej.

Podjęta przez ustawodawcę próba stworzenia podstawy prawnej do realizacji praktyki wywózek nie spowodowała, że wywózki stały się legalne. Zarówno prawo międzynarodowe, jak i prawo unijne nakazują bowiem przyjmując wniosek od każdej osoby, która deklaruje wolę ubiegania się o ochronę międzynarodową i powstrzymać się od zawracania osób do terytoriów państw, w których grozi im niebezpieczeństwo. Polskie władze są także bezwzględnie zobowiązane do powstrzymania się od tortur i niehumanicznego lub poniżającego traktowania każdej osoby, która znajduje się na jej terytorium. Tymczasem wywożenie ludzi do lasu, zwłaszcza przy ekstremalnych warunkach pogodowych i na terenach niebezpiecznych oraz pozostawianie ich tam na pastwę losu i białoruskich służb może stanowić formę tortury lub co najmniej niehumanicznego traktowania.

Kolejnym obserwowanym naruszeniem jest istnienie strefy zakazu przebywania, co nie tylko stanowi znaczną uciążliwość dla mieszkańców i mieszkańek przygranicznych miejscowości, ale prowadzi także do poważnych naruszeń praw człowieka oraz nadużyć i poczucia bezkarności obecnych na miejscu służb. W rezultacie wprowadzonych przepisów, zakazujących wjazdu do strefy przygranicznej, z możliwości działania na polsko-białoruskiej granicy zostały wyłączone organizacje humanitarne, medycy i medyczki, organizacje pozarządowe świadczące pomoc prawną i psychologiczną dla migrantów i migrantek, a także niezależni obserwatorzy i dziennikarze. W efekcie na polsko-białoruskiej granicy powstała strefa praktycznie wyjęta spod kontroli społecznej, co stanowi podłoże do kolejnych obserwowanych nadużyć.

Podejmowane w ostatnich miesiącach próby kryminalizacji niesienia pomocy humanitarnej świadczyć mogą o zaostrzeniu polityki państwowej na polsko-białoruskiej granicy. W rezultacie osoby niosące pomoc w przygranicznych lasach coraz częściej zmuszone są do działania w ukryciu: nie tylko przed służbami państwowymi, ale nawet przed własnymi sąsiadami. Osoby udzielające migrantom i migrantkom schronienia we własnych domach czy oferujące wywiezienie ich z lasu, który stanowi realne zagrożenie dla ich życia lub zdrowia, muszą liczyć się z możliwymi negatywnymi konsekwencjami prawnymi, choć niesiona przez nich pomoc jest zgodna z prawem. Prowadzi to do dramatycznych wyborów, przed którymi często są stawiane te osoby.

Negatywne konsekwencje prowadzonej przez rząd polityki na polsko-białoruskiej granicy odczuwają także mieszkańcy i mieszkanki strefy zakazu przebywania, a zwłaszcza ci, którzy spontanicznie niosą pomoc w przygranicznych lasach. Wobec braku możliwości wjazdu do strefy organizacji humanitarnych i medycznych to na ich barkach spoczął ciężar ratowania życia. Po jedenastu miesiącach kryzysu wiele tych osób odczuwa bardzo negatywne skutki psychologiczne tej sytuacji, mierząc się z zespołem stresu pourazowego lub będąc tak obciążonymi koniecznością niesienia pomocy humanitarnej, że cierpi na tym ich życie prywatne, rodzinne czy zawodowe. Osoby te mają poczucie, że niesiona przez nich pomoc jest traktowana z wrogością ze strony służb.

W ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka nie można wykluczyć, że kryzys humanitarny na polsko-białoruskiej granicy przekształci się w problem o charakterze długoterminowym z możliwymi kolejnymi etapami kryzysu. Na chwilę obecną nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jakie będą działania białoruskiego reżimu w przyszłości i czy szlak migracyjny do Unii Europejskiej wiodący przez polsko-białoruską granicę otworzy się na stałe. Można założyć, że wiele migrantów i migrantek, pochodzących z krajów dotkniętych działaniami zbrojnymi i masowymi naruszeniami praw człowieka, którzy nie mają możliwości skorzystania z legalnych ścieżek wjazdu do Unii Europejskiej, będzie poszukiwać innych dróg migracji, w tym być może także drogi przez zewnętrzną granicę Polski. Zdaniem ekspertów nie ulega wątpliwości, iż postępujący kryzys klimatyczny będzie jednym z istotnych czynników wpływających na to, że zjawisko migracji będzie coraz powszechniejsze na całym świecie.

W związku z powyższym istnieje konieczność wprowadzenia dwóch rodzajów działań. Pierwsze z nich stanowią kategorię działań interwencyjnych, realizowanych przy użyciu dostępnych środków w perspektywie krótkoterminowej, których celem jest zapobieganie kolejnym przypadkom śmierci

oraz utraty zdrowia osób przekraczających polsko-białoruską granicę. Drugą kategorię stanowią działania o charakterze systemowym, które realizowane w perspektywie długoterminowej, doprowadzą do deeskalacji przemocy na polsko-białoruskim pograniczu oraz zapobiegną naruszeniom praw człowieka w przyszłości. Związane są one z budowaniem stabilnej polityki migracyjnej, która stanowi gwarant zarówno bezpieczeństwa państwa, jak i poszanowania praw człowieka. Na końcu raportu znajdują się także rekomendacje dla Unii Europejskiej.

Rekomendacje dla polskich władz

W perspektywie krótkoterminowej:

- natychmiastowe umożliwienie organizacjom humanitarnym, grupom ratowniczym, niezależnym obserwatorom, organizacjom zajmującym się ochroną praw człowieka oraz dziennikarzom pracy na całym terenie polsko-białoruskiego pogranicza;
- uchylenie znowelizowanych przepisów ustawy o ochronie granicy państwowej pozwalających na wprowadzenie zakazu przebywania w strefie przygranicznej;
- zaprzestanie bezprawnych wywózek stanowiących nie tylko pogwałcenie prawa międzynarodowego i unijnego, ale także bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia osób migrujących;
- uchylenie przepisów Rozporządzenia MSWiA z sierpnia 2021 r. wprowadzających możliwość zawrócenia cudzoziemca do linii granicy państwowej oraz przepisów dotyczących wydawania postanowień o opuszczeniu terytorium RP wprowadzonych nowelizacją ustawy o cudzoziemcach w październiku 2021 r.;
- stworzenie godnych i bezpiecznych warunków do zgodnego z prawem ubiegania się o ochronę międzynarodową na polsko-białoruskiej granicy, także poza przejściami granicznymi, z poszanowaniem prawa międzynarodowego i unijnego;
- przestrzeganie przewidzianych prawem procedur, polegających na przyjmowaniu wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej lub wszczęcie postępowań o zobowiązanie do powrotu wobec cudzoziemców, którzy przekroczyli granicę Polski w sposób nieuregulowany;
- wprowadzenie mechanizmów identyfikacji celem zapewnienia szczególnej ochrony osobom należącym do grup wrażliwych, w tym przede wszystkim dzieciom, ofiarom handlu ludźmi, ofiarom tortur, kobietom w ciąży, osobom starszym, osobom chorym i osobom z niepełnosprawnościami;
- zapobieganie i zdecydowane reagowanie na nadużycia, przekroczenia uprawnień lub niedopełnianie obowiązków przez funkcjonariuszy wykonujących służbę na polsko-białoruskiej granicy;

- rzetelne informowanie społeczeństwa o sytuacji na polsko-białoruskiej granicy i zaprzestanie prezentowania zjawiska migracji wyłącznie w kategoriach zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa.

W perspektywie długoterminowej:

- deeskalacja zachowań agresywnych ze strony funkcjonariuszy polskich służb;
- przeprowadzenie rzetelnego śledztwa w sprawie każdego przypadku śmierci na polsko-białoruskim pograniczu i pociągnięcie sprawców do odpowiedzialności;
- ustalenie losu migrantek i migrantów, którzy zaginęli na polsko-białoruskim pograniczu i stworzenie mechanizmu wsparcia dla osób poszukujących zaginionych członków rodziny;
- uznanie, że pomimo różnego kontekstu zarówno migranci i migrantki przekraczający granicę Polski z Ukrainą, jak i ci przekraczający ją w nieuregulowany sposób od strony Białorusi stanowią ludność cywilną, która padła ofiarą konfliktów zbrojnych oraz polityki Rosji i Białorusi, a zatem obie grupy zasługują na godne traktowanie, poszanowanie praw i godności człowieka oraz dostęp do procedur ubiegania się o ochronę międzynarodową;
- opracowanie długofalowej polityki migracyjnej, która będzie oparta o zasady uniwersalności praw człowieka, chroniąc prawa i interesy migrantów i migrantek bez względu na ich pochodzenie, wyznanie, przynależność narodową i etniczną;
- nawiązanie współpracy z polskimi i międzynarodowymi organizacjami zajmującymi się świadczeniem pomocy migrantom i migrantkom, ekspertami i ekspertkami oraz środowiskiem naukowym celem wypracowania wspólnej odpowiedzi na kryzys na polsko-białoruskiej granicy, który z jednej strony zapewni ochronę granic i bezpieczeństwa państwa, a z drugiej strony poszanowanie praw człowieka, w tym ochronę przed handlem ludźmi i nadużyciami;
- zapewnienie wsparcia mieszkańcom i mieszkankom terenów pogranicza oraz wdrożenie programów naprawczych pozwalających odwrócić negatywne skutki kryzysu humanitarnego.

Rekomendacje dla Unii Europejskiej

- wsparcie dążeń obrońców i obrończyni praw człowieka w zapewnieniu dostępu niezależnych obserwatorów, organizacji humanitarnych oraz dziennikarzy do swobodnej pracy w strefie przygranicznej;
- wszczęcie postępowania naruszeniowego (infringement) w związku z przyjętymi przez Polskę przepisami przewidującymi zwracanie cudzoziemców poza granice Polski bez zachowania gwarancji proceduralnych przewidzianych w dyrektywie 2008/115/UE oraz ograniczających

prawo do ubiegania się o ochronę międzynarodową zgodnie z dyrektywą 2013/32/UE;

- wsparcie organizacji, grup nieformalnych i osób indywidualnych działających na rzecz praw człowieka na polsko-białoruskim pograniczu.

